

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-73

DOLAR 8 ZŁ. 60 GR.

Na wszystkich giełdach świata waluta amerykańska spada

Prezydent Roosevelt zapowiada reformę pieniężną

LONDYN, 19 kwietnia (Pat.)
Wczoraj na giełdzie londyńskiej
DOLAR ULEGIŁ POWAŻNEJ ZNIŻCE.

W sobotę notowano 3.44 i trzy czwarte. Notowania wczorajsze zaczęły się od 3.45 i pół. Odrązu zaznaczyła się tendencja niżkowa, tak, że po zamknięciu giełdy notowano już 3.51 i jedna czwarta dolara za funt. Według pogłosek, spadek dolara wywołany jest alarmami o

ZAMIERZONEJ JAKOBY W AMERYCE INFLACJI.

W Londynie czynione są wysiłki, aby nie dopuścić do wzrostu funta, niepożądanego ani dla handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii, ani dla rozmów, prowadzonych obecnie przez Mac Donalda w Waszyngtonie.

WARSZAWA, 19 kwietnia. (PAT.) — Dziś rano przy otwarciu giełd zagranicznych ujawniła się
W DALSZYM CIĄGU TENDENCJA ZNIŻKOWA DLA DOLARA
Stanów Zjednoczonych.

WARSZAWA, 19 kwietnia. (PAT.) — Dziś rano notowano na giełdzie londyńskiej
DOLAR 3.57

(na wczorajszym zamknięciu giełdy londyńskiej kurs dolara wynosił 3,47,37).

Dziś rano notowano na giełdzie paryskiej dolar 24.60 — (wczorajsze zamknięcie — 25.25).

Dziś rano notowano dolar na giełdzie w Zurichu —
5.06

(wczorajsze zamknięcie 5,14).

*

Sytuację dolara w Łodzi, zamieszczamy na stronie handlowej.

Giełda paryska

PARYŻ, 19 kwietnia. (Pat.) — Dzisiejsza giełda paryska rozpoczęła operacje pod znakiem niepewności. Osłabienie renty francuskiej w pierwszych godzinach otwarcia giełdy doszło do pół punkta, pod koniec zaś wynosiło 1 punkt w stosunku do notowań wczorajszych. Akcje kopalni złota również wy-

kazały osłabienie. Naogół dzisiejsza giełda dokonała stosunkowo mało obrotów przy atmosferze ciężkiej.

Dolar na Wallstreet

w pewnym momencie spadł do poziomu 24.60 franków. — Tomaczono sobie to na giełdzie paryskiej zwiększonym zainteresowaniem w Ameryce papierami lokacyjnymi i silną wyżką na tutejszej giełdzie.

3,62.5 dolara za funt

LONDYN, 19 kwietnia. (Pat) Silna fluktuacja dolara trwała w dnia dzisiejszym na giełdzie londyńskiej w dalszym ciągu. W godzinach rannych

DOLAR SPADŁ DO 3.57.5 ZA FUNT.

Około południa kurs dolara lekko się poprawił, do 3,53 za funt. Natomiast w godzinach popołudniowych, kiedy nadeszły doniesienia o wprowadzonym zakazie wywozu złota, upewniono się, iż kursujące ostatnio pogłoski o deprecjacji dolara potwierdzają się, przyczem około godz. 17

NOTOWANO 3.62.5 DOLARA ZA FUNT.

Jednocześnie nadeszły do Londynu doniesienia o wyższym w Nowym Jorku cen surowców i akcji.

Bank Angielski zakupił wczoraj największą z nabytych dotychczas w ciągu jednego dnia ilości złota, a mianowicie za 4.468.121 funtów, doprowadzając swój zapas złota do 183.963.895 funtów.

Kurs przymusowy?

PARYŻ, 19 kwietnia. (Pat.) Ostatnie dni wykazują na wielkich giełdach pieniężnych
 pewien nieład,
który charakteryzuje się przedewszystkiem

notowaniami dolara,

i tak np. w ostatni czwartek Paryż notował przy zamknięciu giełdy oficjalny kurs dolara 25,35, po giełdzie zaś dewizy amerykańskie spadły nagle do 25.20.

Giełda nowojorska wykazuje dużą ruchliwość dolara w stosunku do franka i poważne skoki funta szterlinga a mianowicie od 84,95 do 87,7.

Giełda poniedziałkowa w N. Jorku wykazała już pewne uspokojenie, przyczem dolar utrzymywał kurs 25,315 t. j. o kilka centymów poniżej t. zw. goldpoint.

Wtorkowa giełda paryska podobną sytuację dolara zaakcentowała, notując kurs 25,25, po giełdzie zaś 25,16. Takie wahania kursu dolara były już notowane. Należy przypomnieć datę 15 marca, t. j. następnego dnia po ponownym wprowadzeniu, po 10-dniowej przerwie, oficjalnych notowań dolara na giełdach.

Sytuacja obecna zdaje się być wynikiem rozmów, prowadzonych przez czynniki decydujące w Waszyngtonie, które zastanawiają się nad możliwością zwalczania trudności ekonomicznych, bronią pieniężną.

Jest to sprawa decyzji utrzymania dolara na poziomie obecnego parytetu złota, czy też zmniejszenia go, lub wreszcie ogłoszenia kursu przymusowego.

Trudno jest dziś określić, jaka jest polityka Waszyngtonu w stosunku do złota. Wiadomo tylko jedno, iż w związku z fluktuacjami, jakie przeżywa obecnie dolar, rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na wydanie zezwolenia na eksport określonej ilości złota w celu utrzymania kursu dolara. Nikt jednak nie wie dokładnie, ile tego złota wypuszczono, na jakich warunkach i komu to zezwolenie zostało wydane.

Konferencja walutowa

PARYŻ, 19 kwietnia. (PAT.) „La Liberte“ i „Le Temps“ o-

Marsz. Piłsudski na uroczystościach w Wilnie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dnia 21 b. m. odbędą się uroczystości z okazji 14 rocznicy uwolnienia Wilna. Na uroczystości te udają się z Warszawy marsz. Piłsudski wraz z żoną i dziećmi, towarzyszyć mu będzie obecny wojewoda łwowski p. Belina - Prażmowski, ja ko dowódca ówczesnych oddziałów, które pierwsze wkroczyły do Wilna

raz inne paryskie pisma popołudniowe stwierdzają jednoznacznie, że na czoło konferencji waszyngtońskiej wysuwa się kwestja

USTABILIZOWANIA KURSU

DOLARA W STOSUNKU DO FUNTA SZTERLINGA.

Korespondent „Paris Soir“ donosi, że prezydent Roosevelt ma zwrócić się do Mac Donalda z propozycją ustabilizowania funta a to

W CELU UNIKNIĘCIA DEWALORYZACJI DOLARA.

Kwestja długów między państwowych w czasie najbliższych rozmów waszyngtońskich odsunięta będzie podobno na dalszy plan.

Inflacja lub deflacja

PARYŻ, 19 kwietnia. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że zagadnienie reformy pieniężnej w Stanach Zjednoczonych staje się coraz bardziej aktualnym.

Najwybitniejsi teoretycy i kierownicy życia finansowego Stanów wypowiadają się za

koniecznością jaknajszybszych decyzji.

Walter Lippman, powołując się na przykłady Niemiec w r. 1931 i Anglii we wrześniu tegoż roku, nawołuje do wydania ustaw, któreby albo obniżyły wartość pieniądza albo cen produktów.

Trzeba się zdecydować albo na

inflację albo na deflację.

Lippman broni zasady utrzymania cen na rynku wewnętrznym, uważając, że znaczenie drugorzędne ma raczej kwestja wartości pieniądza na rynku zewnętrznym.

Na terenie kongresu walka o „zagadnienie dolara“ między demokratami a republikanami nabiera coraz silniejszych akcentów. Walka ta jednak, jak oświadcza demokraci, nie jest skierowana przeciwko osobie Roosevelta a chodzi jedynie o zasadnicze rozwiązania.

Według prasy paryskiej wczoraj odbywała się w Białym Domu narada, w której rezultacie

prezydent Roosevelt zdecydował osobiście zająć się kwestją reformy pieniężnej

i przystępuje do przygotowania odnośnych planów.

Szczególne poparcie znajduje nawet wśród większości demokratów decyzja prezydenta ograniczenia znaczenia i wpływu wielkich bankierów amerykańskich.

„New York Times“ wypowiada się przeciwko inflacji w związku z zagadnieniem reformy monetarnej i radzi, aby przed powzięciem decyzji wysłuchać propozycji państw europejskich,

które napewno przedłożone będą na konferencji ekonomicznej.

Wywóz złota

WASZYNGTON, 19.4. (PAT.) — Władze wydały rozporządzenie, przywracające zakaz wywozu złota ze Stanów Zjednoczonych.

Zarządzenie to zmierza do podniesienia cen artykułów konsumpcyjnej i jest pierwszym krokiem do przeprowadzenia kampanji o stworzenie poziomu cen, dyktowanych przez czynniki oficjalne.

Gubernatorzy dwunastu banków federalnych przybyli do ministerstwa skarbu dla omówienia ustawy, upoważniającej banki związane z Federal Reserve Bank do wypuszczenia bonów na podstawie papierów wartościowych, znajdujących się w posiadaniu tych banków.

Poprawa kursu?

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje. (Godz. 1.50):

Wczorajem w obrotach pozagiełdowych

DOLAR OBNIŻYŁ SIĘ DO 8.60.

Natomiast depesze nadeszły do Warszawy z Waszyngtonu i Londynu w godzinach wieczornych mówią

O ZNAJCZNEJ POPRAWIE KURSU DOLARA

a ostatnie wiadomości z Waszyngtonu przeczą kategorycznie pogłoskom sensacyjnym zamiarach inflacyjnych prezydenta Roosevelta a także wszelkim pogłoskom o odstąpieniu przez Stany Zjednoczone od parytetu złota.

Dalsze zamiary Hitlera

Dynamika niemieckiej „narodowej rewolucji“ prowadzi ku coraz wyraźniejszej ekskluzywnej dyktaturze partii narodowych socjalistów. Ostatnio prawnicy sojusznicy Hitlera doznali szereg poważnych porażek politycznych.

Naskutek reorganizacji Rzeszy w kierunku centralizacji i unifikacji administracyjno-politycznej, Adolf Hitler objął stanowisko „namiestnika“ Reicha w Prusiech, mianując Göringą pruskim prezesem ministrów. W ten sposób von Papen został odsunięty od władzy na terenie Prus. Wprawdzie była mowa o jakiejś rekompensacie, lecz dotychczas rekompensata nie miała miejsca i zapewne już nie nastąpi. Jednocześnie podsekretarz stanu, monarchista von Bismarck został przeniesiony w stan spoczynku.

Po tych ciosach nastąpiło uderzenie, które mocno dotknęło Hugenbergą. U wybitnego działacza niemiecko-narodowych p. Oberföhrena, który nie aprobując obecnej polityki partii, usunął się od życia politycznego, hitlerowcy zrobili rewizję. Było to ze strony narodowych socjalistów wyraźnym podkreśleniem, iż nie myślą oni żenować się w stosunku do swych sojuszników i że ci ostatni będą tolerowani u steru rządu pod warunkiem, iż podporządkują się dyktaturze Hitlera.

Postępowanie hitlerowców wywołało protest ze strony Hugenbergą, który w mowie, wygłoszonej niedawno na posiedzeniu posłów niemiecko-narodowych powiedział:

„Nie mamy żadnych ukrytych myśli względem naszych sojuszników i przyznajemy bez żądności ich zasługi w dziedzinie odrodzenia narodowego. Ale naturalnie żądamy, by nas uważano za towarzyszy broni na równej stopie świadomych swej wartości. Nie należy ruszać nikogo, kto walczył w naszych szeregach, jako niemiecko-narodowy...

Posiadamy świadomość tego, że jesteśmy niezbędnymi członkami falangi przyszłości. Niebezpieczeństwo wszystkich rewolucji polega na tem, że stają się one ku radykalizmowi i ku niszczeniu dóbr materialnych i moralnych“.

Te słowa Hugenbergą stanowią formalne podkreślenie dysonansu, który istnieje pomiędzy hitlerowcami a ich prawymi sojusznikami. Nie jest to bynajmniej mowa dyktatora, nawet „richego“ dyktatora, jak kilka dni temu nazwało Hugenbergą jedno z pism. Mowa ta świadczy wyraźnie o tem, że

hitlerowska „opieka“ wydaje się Hugenbergowi zbyt uciążliwa. Jednakże niemiecko-narodowi są zmuszeni pogodzić się ze swym losem, a to tembardziej, że Stahlhelm, t. j. ta siła fizyczna, która była ich podporą, coraz bardziej wymyka się im z rąk.

Zaznaczyło się to już wyraźnie w środkowych Niemczech. Kapitan Juttner, szef Stahlhelmu w Halle, niedawno oświadczył: „Nie możemy dopuścić do rywalizacji pomiędzy różnymi związkami narodowymi, ani do pozostawienia ich bez jednolitego dowództwa. To też również i dowództwo Stahlhelmu winno uważać, że i ono musi zdawać rachunek Adolfowi Hitlerowi, jako naczelnemu wodzowi narodowej rewolucji“.

Kapitan Juttner jest widocznie wyrazicielem opinii, dość mocno rozpowszechnionej w szeregach Stahlhelmu, gdyż podczas świąt odbyła się w Bawarii konferencja Hitlera z ministrem Seldtem. Rozmowy, dotyczące przyszłej współpracy

Stahlhelmu i narodowych socjalistów, kontynuowane będą w Berlinie przy udziale ministra Göringą. Wobec przedstawicieli prasy Seldte oświadczył, że kierownictwo obu ugrupowań narodowych dołoży wszelkich starań, aby zacieśnić węzły koleżeństwa między członkami Stahlhelmu a narodowo-socjalistycznymi szturmowcami.

Pod wpływem pułk. Düsterberga i von Stephani'ego, którzy są zdania, że Stahlhelm w nien oddać się zgola innym daniom, niż polityka wewnętrzna. Seldte miał się zgodzić na objęcie przez Hitlera bezpośredniego zwierzchnictwa nad Stahlhelmem. O ileby ten plan został urzeczywistniony, byłoby to oznaką kompletnej predominacji narodowych socjalistów, a zarazem ciężkim ciosem dla Hugenbergą i von Papena.

O ile przypomniemy sobie, że cała prasa jak i wszelkie inne środki urabiania opinii publicznej zostały oddane w ręce Goebbelsa że jednocześnie hi-

terowiec Rosenberg kontroluje działalność von Neuratha w ministerstwie spraw zagranicznych, że wreszcie w dziedzinie gospodarczej coraz bardziej znaczą się aktywność dr. Schachta, sympatyka hitlerowców — staje się jasnym, iż brutalne koszule sprawują dyktaturę niepodzielną i że prawnicy sojusznicy są przez nich jedynie tolerowani.

Na terenie politycznym Hugenberg i von Papen bezwzględnie się przeliczyli. Powstaje pytanie, jak się rzecz ma na odświeżeniu gospodarczym i socjalnym.

Dotychczas sprawa ta nie jest jeszcze jasna. Hitlerowcy przeprowadzają „czystkę“ w socjalistycznych związkach zawodowych, konfiskują majątek tych związków, nie bacząc na ich lojalność wobec dyktatury. Wyrażnem jest również, iż narodowi socjaliści przeprowadzą w tej lub innej formie „faszycząc“ ruchu zawodowego; ale jednocześnie utrzymują płace robotnicze na dawnym

poziomie, oświadczając, iż pozostawiają w mocy prawodawstwo robotnicze. Tem ostatniem po części tłumaczy się fakt, że hitlerowcy mocno powiększyli ilość swych zwolenników wśród robotników, zaznaczyło się to niedawno w wyborach do rad fabrycznych w zagłębiu Ruhry.

Obecny gospodarczy-społeczny program narodowych socjalistów nie został jeszcze ujawniony, ma to uczynić Adolf Hitler w dniu 1 maja, który został ogłoszony jako dzień święta „pracy niemieckiej“. Za nim Hitler skonkretyzuje program „czterolatki“ niemieckiej, pragniemy przypomnieć czytelnikom kilka charakterystycznych zdań, wypowiedzianych niedawno przez Göringą.

„Zawiele ludzi świętuje w Niemczech zwycięstwo narodowej rewolucji, nie rozumiejąc, iż rozchodzi się zarazem o rewolucję socjalistyczną. To, co nacjonalizm ma stworzyć nawięcej wewnątrz, socjalizm ma zrealizować wewnątrz. Prawdziwy nacjonalizm suponuje rozwiązanie kwestji społecznej. Nasz ruch nie miał bynajmniej za zadanie odrodzenie przestarzałego superpatriotyzmu“.

Myśl Göringą nie jest sformułowana zbyt jasno, ale w każdym razie stanowi ona zobowiązanie pamiętania o tem, iż ruch Hitlera jest nie tylko narodowy, ale i socjalistyczny. W czem się wyrazi ten antymarksistowski socjalizm, dowiemy się zapewne wkrótce, gdyż problemy gospodarcze nie mogą być bez końca odkładane.

W związku z programem gospodarczym hitlerowców należy wreszcie wspomnieć o pewnych posunięciach dr. Schachta, nowego prezesa Banku Rzeszy. Wywoławszy swą polityką protekcjonizmu agrarnego istną wojnę celną prawie ze wszystkimi państwami europejskimi, Niemcy mocno zaszkodziły swemu eksportowi. Do tego przyczyniła się również wyraźna antysowiecka polityka hitlerizmu. Ołóż inspirowana przez Schachta prasa niemiecka stara się zdyskredytować to pogorszenie się niemieckiego bilansu handlowego, dając do zrozumienia, że Rzesza niemiecka zastosuje do niemieckich długów prywatnych te same taktiki, jaka stosowała w dziedzinie długu publicznego czyli reparacji. Zapowiada się na to, że Niemcy zażądamy moratorium dla długów prywatnych, czem byłiby dotknięci zwłaszcza amerykanie i Anglii. Podobne żądanie ze strony Niemiec nie ułatwiłoby bynajmniej zadania przyszłej światowej konferencji gospodarczej.

S. CZECZELNICKI.

Splendid

zapowiada, — jako następny program wspaniałą komedję muzyczną

JEGO EKSCELENCJA SUBJEKT

Nowy Jork protestuje przeciwko hitlerowskiej hańbie XX stulecia

Z Nowego Jorku nadeszły szczegóły odbytego w Madison Square Garden wiecu protestacyjnego przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech. Na meetingu obecnych było kilkadziesiąt tysięcy osób. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad olbrzymi gmach był wypełniony do ostatniego miejsca. Otaczające ulice były nabite tłumem ludzi. Wreszcie policja była zmuszona zamknąć dostęp do Madison Square Garden. Meeting otworzył prezes amerykańskiego żydowskiego kongresu, Bernard Deutsch.

— Zebraliśmy się w tej chwili nie tylko dla protestu, ale i dla żałoby — zaczął Deutsch swe przemówienie. — Ogłaszamy żałobę po wielkich idealach demokracji niemieckiej, żałobę za los narodu niemieckiego, którego przywódcy doprowadzili go do stopnia średniowiecznego barbarzyństwa. 12 żydów niemieckich otrzymało nagrodę Nobla, 96,000 żydów niemieckich walczyło na froncie w czasie wojny. Nie uspokojmy się dopóty, dopóki nie będą przywrócone prawa naszym braci w Niemczech.

Przewodniczący komitetu wykonawczego amerykańskiego kongresu żydowskiego, dr. Tennenbaum,

oświadczył, że żydostwo nie pochyla głowy przed brązowym terrorem.

— Przysięgamy, że nie przerwie my walki! — zakończył swe przemówienie.

Pastor dr. J. Holms, podkreślił podobnie do mówców żydowskich, że hitlerowskich Niemiec nie uważa za Niemcy narodu niemieckiego.

— Miljony Niemców narówni z nami płaczą z powodu wielkiego nieszczęścia, które nawiedziło Niemcy — mówił pastor. — Jest to nieszczęście całego cywilizowanego świata. Niemcy! Kraju Kanta i Hegla, Bacha i Beethovena, Mendelssohna i Einsteina! My nie stracimy wiary w to, że wreszcie zrozumiesz, do czego prowadzą twe krwawe czyny!

Sen. Wagner opowiadał, jak jako mały chłopczyk przybył z Niemiec do Ameryki i jakie prawa przyznała Ameryka jemu, niemieckiemu emigrantowi. Żaden kraj, ani żaden naród nie może bućować swego szczęścia na niszczaniu innych narodów.

Wielkim sarkazmem przesiąknięta była mowa byłego kandydata na prezydenta amerykańskiego, Alfreda Smitha.

Przypominam sobie okrutną walkę jaka prowadzona była swego czasu w Ameryce przeciwko Ku-Klux-Klanowi — mówił Smith. Nie bacząc na wszelkie ostrzeżenia, przystąpiono do walki z Ku-Klux-Klanem z całą energią i zwycięstwo nie kazało długo na siebie czekać. — Niech cały świat — wołał Smith — obchodzi się z hitlerowcami tak, jak swego czasu obchodzono się z Ku-Klux-Klanem. Wszyscy wiedzą, jaki był koniec tej haniebnej organizacji, która terroryzowała całą Amerykę.

Mowy, wygłoszone na meetingu, wywarły w całej Ameryce olbrzymie wrażenie. Wobec ogromnego napływu publiczności, nie wszystkie organizacje miały możliwość przystąpienia na meeting swych przedstawicieli. Donoszą o pewnym bardzo charakterystycznym fakcie. W kierunku Madison Square z plakatem szła grupa czarnych żydów (murzynów). Policjant zagroził im drogę.

— Jesteśmy żydami! — oświadczyli czarni manifestanci. Policjant, który nie wiedział o istnieniu takich żydów, zwrócił się do swego zwierzchnika o wyjaśnienie. Ten lakonicznie odpowiedział: — Jeżeli ktoś mówi, że jest żydem, należy mu wierzyć!

PIERWSZY FILM ŻŁOTEJ SERJI FOX'A

DZIKA DZIEWCZYNA z Clara Bow

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa obrazujący ostatnie trzęsienia ziemi na świecie. Na poranek o g. 12 ceny niższe.

OKY PALACE THEATRE

Dziś i dni następnych! Dziś początek o g. 4

Japończycy zdążają do Pekinu gdzie chcą narzucić Chinom warunki pokoju

LONDYN, 19 kwietnia. — Na południe od Wielkiego Muru japońska ofensywa posuwa się naprzód w kierunku na Pekin i Tsien - Tsin

Chińczycy wycofali się na południowy brzeg rzeki Luan, gdzie fortyfikują się, zdecydowani wstrzymać napór wojsk mandżursko - japońskich. W tej chwili rozgrywa się wielka akcja na zachód od Pai - Talho, gdzie wojska japoń-

skie, zabezpieczając się przed manewrem skrzydłowym chińskim, opanowały linię kolejową Mukden — Pekin.

Japońskie eskadry lotnicze przeprowadzają głębokie wypadki na tyły stanowisk chińskich i obrzucają bombami ważniejsze objekty, a w szczególności dworce kolejowe utrudniając tym transport rezerw, spieszących na wzmocnienie obron-

nych linii chińskich.

Straty chińskie w czasie walk odwrotowych wyniosły przeszło 4.000 zabitych oraz ponad 10.000 rannych. Duch w armii chińskiej, mimo niepowodzeń i odwrotu, doskonały; żołnierze, czując poza sobą stolicę, zdecydowani są stawiać jak najsilniejszy opór najeźdźcy.

LONDYN, 19.4. — Wbrew poprzednim zapewnieniom japońskim, że akcja w okolicach Wielkiego Muru ma na celu wyłącznie tylko zlikwidowanie kontrofenzywnych zamierzeń chińskich, oficjalne sfer japońskie oświadczają, że ofensywa obecna zmierza zdecydowanie do opanowania Pekinu, gdzie japończycy spodziewają się podyktować Chinom warunki pokoju, któryby zapewnił im trwałe panowanie nad zajętemi obszarami.

Aeroplany japońskie docierają już do przedmieść Pekinu. Eskadra japońska obrzuciła przedmieście Tung - Czau gradem bomb.

Zbrodnicze

wysadzenie tamy na Missisipi

LONDYN, 19.4. — Z Nowego Jorku donoszą, że wielka tama na Missisipi w pobliżu miejscowości Chutebridge została wysadzona w powietrze. Czynu tego dokonała banda, złożona z 300 ludzi. Zamachowcy obezwładnili straż i wysa-

dzili w powietrze tamę. Siła wybuchu była bardzo wielka. Znaczne przestrzenie zostały zalane. Miasta Glendora, Black - Bayou i Swanlake znajdują się w niebezpieczeństwie powodzi.

Ofiary katów hitlerowskich pod grozą śmierci uciekają z piekła niemieckiego

Bestjalstwo

KATOWICE, 19 kwietnia. (PAT) — W dniu wczorajszym przybył z Niemiec do Polski przez punkt graniczny Rytom - dworzec 55-letni Knispel, urodzony w Rzeszowie a mieszkający od dłuższego czasu w Berlinie. Knispel przybył do Polski z trzema starszymi synami.

Jak wynika z zeznań złożonych przez synów Knispela, do ich mieszkania w Berlinie wpadła dnia 16 b. m. o godz. 3-iej w nocy bojówka hitlerowska złożona z 20 szturmowców i przeprowadziła w mieszkaniu rewizję. Gdy rewizja dała wynik negatywny, hitlerowcy pobili do nieprzytomności ojca Knispelów. Ślady tego pobicia są do dziś dnia widoczne na rękach, plecach i głowie. Poza to stary Knispel wskutek pobicia stracił mowę. Synowie jego zostali również pobici, a następnie aresztowani przez hitlerowców. Gdy wskutek interwencji udało się zaaresztowanym wydostać z więzienia, hitlerowcy zapowiedzieli, że o ile nie opuszczą oni natychmiast Berlina i wogóle terenu Niemiec, to zabiją ich wszystkich. Z obawy przed śmiercią Knispel wraz ze starszymi synami wyjechał z Berlina, gdzie pozostawił żonę i kilkoro młodszych dzieci.

Bezprawie

KATOWICE, 19 kwietnia. (PAT) — Donoszą z Opoła, że 19 b. m. konsul Rzplitej Polskiej w Opolu interwenjował osobiście u nadprezydenta prowincji opolskiej dr. Lukaschka w sprawie kilkunastu obywateli polskich, aresztowanych i zatrzymanych w więzieniu od miesiąca.

Konsul zwrócił uwagę nadprezydenta na pozostawienie bez odpowiedzi wielu pism interwencyjnych oraz na przetrzymywanie w areszcie od dłuższego czasu żydów oby-

wateli polskich bez doręczenia im formalnego aktu oskarżenia.

Antypolskie wystąpienia

BERLIN, 19 kwietnia. (PAT) — Wczoraj w godzinach popołudniowych przyszło w Ulm do antypolskich demonstracji.

Przed sklepami, należącymi do obywateli polskich, gromadziły się tłumy, wznosząc wrogie okrzyki i protesty przeciw rzekomym „polskim represjom wobec ludności niemieckiej, osiadłej w Polsce”. Porządku przestrzegali oddziały poli-

cji oraz kadry pomocnicze, pod komendą komisarza rządowego, Drehera.

Właściciele sklepów, obywatele polscy, zostali osadzeni w aresztach „dla zapewnienia im bezpieczeństwa” i wypuszczeni zeń dopiero po pewnym czasie na wolność.

Sklepy, należące do obywateli polskich, zostały zamknięte aż do odwołania.

Napad na konsulaf

BERLIN, 19 kwietnia. (PAT) — W konsulacie polskim w Hambur-

gu „nieznani sprawcy” zerwali i skradli sztyl z szupów przy wejściu do konsulatu.

Konsul generalny, dr. Kipa, interwenjował w hamburskim urzędzie spraw zagranicznych.

Mordy i samobójstwa

BERLIN, 19 kwietnia. (PAT) — Donoszą z Królewca o zastrzeleniu dwóch aresztowanych osobników podczas „próby ucieczki”. Jednego z nich nie zdołano zidentyfikować, drugim jest robotnik nazwiskiem Tolleit, oskarżony o zabójstwo szturmowca Rienkego.

Adwokat Caspari, który miał wieść o przestępstwie Tolleita i ogłaszał, że Reinke został zabity przez kolegów z oddziałów szturmowych, usiłował po konfrontacji z Tolleitem popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie żył.

*

BERLIN, 19 kwietnia. (PAT) — Na podstawie porozumienia między ministrem Reichswehry a ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy wprowadzony został obowiązek wymiany ukłonów wojskowych między członkami Reichswehry a policją i żandarmerją.

Urodziny Hitlera

BERLIN, 19 kwietnia. (PAT) — Bawiący w Monachjum kanclerz Hitler po spotkaniu się z ministrem Goeringiem powracającym z Włoch uda się do Berchtesgaden, gdzie spędzić ma dzień swych urodzin, przypadających w dniu jutrzejszym. W dniu tym gmachy rządowe udekorowane będą flagami. Odbędzie się defilada oddziałów szturmowych i stahlhelmu.

W kancelarii Rzeszy wyłożona będzie do podpisów specjalna księga dla składających nieobecnemu kanclerzowi życzenia. Prezydent Hindenburg przesłał Hitlerowi za pośrednictwem sekretarza stanu Meissnera swój wizerunek w srebrnej ramce z odrębnym pismem gratulacyjnym.

Falszywe bilanse Banku Rzeszy

300 milionów marek emitowanych ponad kwotę podaną w wykazach

GDANSK, 19 kwietnia. — W ciągu ostatnich tygodni Bank Rzeszy na żądanie rządu Hitlera emitował 300 milionów marek ponad kwotę podawaną w wykazach Banku Rzeszy, przeznaczonych do publikacji.

Fakt ten stanowi unikat w dziejach Europy.

Zachodzi przypuszczenie, że dyktando b. prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera stoi w związku z tą „manipulacją”.

Wiadomość powyższa stanowi wyjaśnienie, skąd rząd Rzeszy i partja narodowych socjalistów czerpią środki na opłacanie 150.000 policjantów pomocniczych i na utrzymanie dalszych 250.000 szturmowców oraz olbrzymią i niezmiernie kosztowną propagandę, dla któ-

rych to celów dotąd niema prelimitowanych żadnych środków budżetowych.

Jest powszechnie wiadomym, że skarb niemiecki od szereg lat dysponuje tylko minimalnymi zapasami kasowymi, które tego pokrycia dać nie mogły.

Gen. Maa w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem przejechał przez Warszawę wagon, w którym znajdował się uwolniony przez Sowietów z obozu internowanych gen.

Maa i 38 innych oficerów chińskich a także nieco studentów chińskich, rodziny ich i służba gen. Maa, razem 66 osób. Podróżnicy chińscy udają się drogą okrężną do swej ojczyzny.

Po wyroku w Moskwie

Skazani anglicy proszą o ulaskawienie

LONDYN, 19 kwietnia. — Wyrok w procesie inżynierów angielskich, który podał wczoraj „Głos Poranny” wywołał w Londynie pewne odprężenie. Aczkolwiek większość pism protestuje przeciwko skazaniu dwóch anglików na kary więzienia, to jednak cała prasa przyznaje, że wyrok jest łagodny i że po mowie prokuratora oczekiwano w Londynie wyroku bardziej surowego.

Niektóre dzienniki twierdzą, że o ile rząd brytyjski bez zbytecznej gwałtowności zwróci się obecnie do

rządu sowieckiego, to nawet skazani na więzienie będą ulaskawieni i prosto wysłani z Rosji.

MOSKWA, 19 kwietnia (PAT) — Inżynierowie angielscy, Thornton, skazany na 3 lata więzienia i Mac Donald — na 2 lata więzienia, skierowali do prezydium CKW ZSSR za pośrednictwem swych obrońców prośbę o ulaskawienie.

Dyrektor Monkhouse oraz inż. Nordwall Cushy jutro opuszczają Moskwę.

**CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW**
LÓDZ
RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

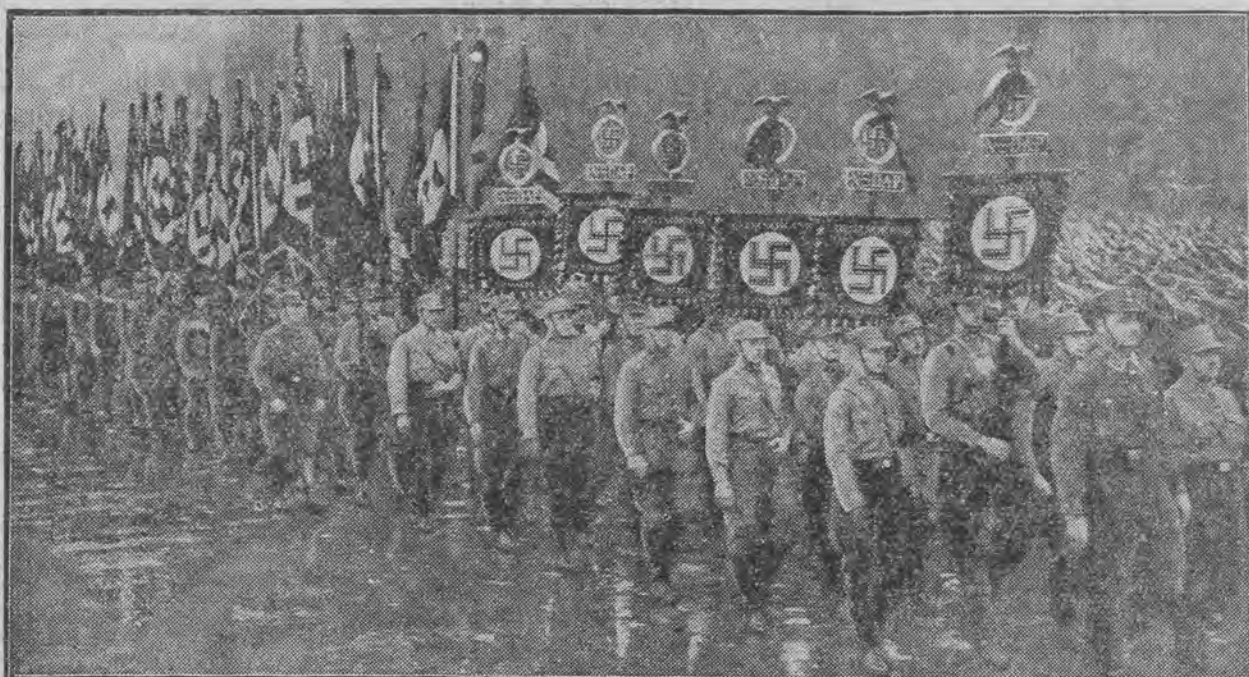
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOŚTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Podróż Mac Donalda



Premjer angielski w drodze do Waszyngtonu.

Marsz szturmówek hitlerowskich



z okazji urodzin ich twórcy, obecnego kanclerza Rzeszy.

Starogermańskie święto



obchodzili hitlerowcy z okazji Wielkiej Noocy.

Król Karol w procesji prawosławnej



Król Karol w procesji prawosławnej, która przeszła w święta Wielkiej Noocy ulicami Bukaresztu.

Dykfatura nad sportem



Posel hitlerowski Roth został mianowany komisarzem dla ba deńskich organizacji sportowych.

Błogosławieństwo wielkanocne papieża



Pius XI ukazał się tłumom wiernych na balkonie kościoła św. Piotra po raz pierwszy od 1878 roku.

Clark GABLE
oprac.
Greta GARBO
jako
KURTYZANA
ZUZANNA LENOX

Wkrótce!

Konrad Veidt przybył do Londynu, gdzie grać będzie w filmie wytwórni Gaumont British „I was a Spy”. Partnerką jego będzie Magda Lena Carroll. Ostatni film Veidta nosi tytuł „F. P. One”. Akcja filmu tego toczy się dookoła budowy pływającej przystani dla samolotów na Atlantyku.

30 powodów do rozwodu
Niezwyczajny proces przed sądem wiedeńskim

Po kilkoletnim pożyciu małżeńskim pani Irma doszła do wniosku, iż tak dłużej trwać nie może i postanowiła rozjeść się z mężem. A miała biedaczka wiele po temu przyczyn. Najwymowniejszym tego dowodem była złożona przez powódkę skarga w celu uzyskania rozwodu. Skarga zawierała ni mniej ni więcej, jak tylko 29 powodów tyranii męża. „Pewnego razu — mówi powódka — przebudził dziecko. Porzucił dobrą posadę, zaofiarowaną mu przez ojca mego z wdzięczności za lepsze niż dotychczas ze mną obejście. Matkę mą na

zwał kanalją. Ośmielił się rzec kiedyś: „Ja tu jestem panem”, innym zaś razem zagroził skandalem. Wdziano go podobno z jakąś damą w gabinecie. Chwyta mnie zwykle tak silnie za ramię, iż pozostają sińce. Pewnej nocy, gdy odrzuciła jego afekty, groził mi policją”.

Takie i temu podobne zarzuty sy pały się jak z rogu obfitości na głowę oskarżonego małżonka. W czasie przewodu sądowego wyłonił się jeden jeszcze dowód — trzydziesty. Wysunięty był jednak nie przez panią Irmę, a przez stronę przeciwną — jej męża.

Skarga męża brzmiała: „Zona moja uchyla się stanowczo od wypełniania obowiązków małżeńskich a w celu obrzydzenia mi pożycia ima się takich rękoczynów, jak np. ciskanie w głowę żelazkiem do prasowania lub mokrą scierką”.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, odrzucił wszystkie 29 okoliczności p. Irmy, jako niedostateczne; na mocy zaś 30-ej wysuniętej przez małżonka, uznał p. Irmę za winną i wydał wyrok uznający związek małżeński za rozwiązany.

Rzecz działa się w Wiedniu.

Jackie COOPER
Raymond DIX

w porywającym filmie, reż. FREDA NIBLO

DONOVAN

w rol. pozostałych: Marion Schilling i Borys Karloff, znakomity Frankenstein, człowiek o 100 twarzach. Własność: „AGEFILM”. Prod. amer. 1932/3

4 nazwiska, które gwarantują miłe spędzony wieczór!!!

Reżyser: ERNEST LUBITSCH

Wykonawcy:

Miriam Hopkins
Kay Francis
i Herbert Marshall

a wszystko to w filmie

„Złote sidła”

za kilka dni.



Jako uzupełnienie programu doskonały skecz rosyjski w wykonaniu zespołu M. Wodery i orkiestry bałajkowej Piotra Beljosa p. t.

„Pod Samowarem”

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia od pism krajowych i zagranicznych.

Krew Lusi czy Gorgonowej

Pojedynek słowny między prof. Olbrychtem a prof. Hirszfildem

Przewodniczący nie dopuścił do odczytania listu zakładu higieny w Łodzi

KRAKÓW, 19 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Po wczorajszych ostrych wystąpieniach prof. Olbrychta przeciwko ekspertyzie, dokonanej zarówno przez Państwowy zakład badania środków żywności, mający specjalny oddział chemii sądowej, jak też przeciwko uczonego profesora w Hirszfildowi, wytworzył się na dzisiejszej rozprawie nastój oczekiwanie czegoś niezwykłego. Ogólnie spodziewano się ostrych starć.

Rozpoczęte o godzinie 9.25 posiedzenie trybunału, 26 z rzędu, przyniosło dalsze wyjaśnienia prof. Olbrychta, który wygłosił dziś konkluzję wczorajszych trzygodzinnych wywodów.

Oświadczenie prof. Hirszfilda

Pełne powagi wyjaśnienia, odnośnie do zarzutów, podniesionych na wczorajszej rozprawie, złożył prof. Hirszfild. Sens ich zamyka się w następującym zdaniu:

— Coż ja jestem winien? — Nie jestem tak wyspecjalizowany, jak prof. Olbrycht we wszystkich kierunkach, uznaję w niektórych specjalnościach zdolniejszych od siebie i im powierzam rozwiązanie właściwego zadania. Ze swojej strony zrobiłem, co mogłem.

Przewodniczący na wstępie rozprawy zwrócił się do prof. Olbrychta, z pytaniem, czy ma coś jeszcze do dodania i jak się ustosunkowuje do poprzednich opinii, czy istnieje jakieś sprzeczności.

Prof. Olbrycht nie znajduje sprzeczności

Prof. Olbrycht oświadcza, że pokrywa się z opinią biegłych lwowskich i tam

sprzeczności nie znajduje, bo dochodzi do przekonania, że na opinii lwowskiej można polegać, z drobnym zastrzeżeniem, że polegać można do momentu stwierdzenia przez ekspertów lwowskich śladów krwi. Jeden jest tylko zarzut, że

nie powiedzieli, czy to jest krew ludzka, czy zwierzęca i dlatego później nie określili grupowości krwi. Opinię lwowską prof. Olbrycht skontrolował i ustalił obecność krwi. Z prof. Hirszfildem sprzeczności nie ma, po za krytyczną oceną metod i warunków badania dowodów rzeczowych w Warszawie. Głównie prof. Olbrychtowi chodzi o to, że z 9 przedmiotów 3 zostały zakwestjonowane przez niego i mimo niestwierdzenia plam krwi,

on tę krew znalazł. Biegły jest zdania, że ostrożne metody ekspertyzy doprowadziłyby do stwierdzenia krwi.

Przew.: — Więć niema żadnych wątpliwości co do ostatecznej opinii?

— Powiedziałem, że niema. Tu prof. Olbrycht powraca jeszcze do poruszanego kilkakrotnie tematu chusteczki, znalezionej w piwnicy,

a noszącej ślady krwi. Sprzeciwiając się, aby była to krew

pochodzenia menstruacyjnego, usiłuje narzucić opinię, jakoby prof. Hirszfild nie liczył się zupełnie z tem, że chusteczka była zmoczona i zmięta, przez co

elementy krwi znajdowały się w różnych miejscach.

— Mam tu szereg kawałków płótna i mogę zademonstrować — mówi prof. Olbrycht, — że plamy od rozczyntu krwi 1:1000 nie są widoczne ani golem okiem, ani pod mikroskopem. Z tego powodu nie można robić zarzutów p. Żmigrodowi, ale należy zaznaczyć, że takie plamy dadzą się wykazać tylko wtedy, gdy przeprowadza się czulszą metodę.

Dani konia z rządem temu, kto tę krew wykaże w inny sposób. Jest to rzecz znana w literaturze naukowej i jest jasne, że jeżeli stosuje się taką czułą metodę, to musimy najpierw wykluczyć zapomocą ekspertyzy, że na chusteczce krwi niema. Jeżeli tego nie wykluczamy, to musimy prowadzić dalsze doświadczenia.

Ostateczna opinia

Na zadanie przewodniczącego prof. Olbrycht dyktuje do protokołu swoją ostateczną opinię, przyczem, jeżeli chodzi o ekspertyzę lwowską, to podnosi, że we Lwowie nie określono przynależności gatunkowej grup krwi i

nie stwierdzono, czy krew na dowodach rzeczowych jest ludzka, czy też zwierzęca. Jeżeli zaś chodzi o ekspertyzę warszawską, to prof. Olbrycht wysuwa tylko na pierwszy plan swoje sukcesy ze znalezieniem krwi i tam, gdzie ekspertyza warszawska jej nie stwierdziła.

Co do badania grupowości krwi zgadza się w zupełności z prof. Hirszfildem.

Przy końcu swego orzeczenia prof. Olbrycht jeszcze raz podkreśla, że zakład badania środków żywności nie daje gwarancji, że nie popełniono omyłki przy ekspertyzie, przyczem, gdyby nawet stwierdzono, że omyłki tej nie popełniono, to niesłychanie trudno jest na płótnie zmoczonem słabym rozczyntem krwi wykazać tę krew pod mikroskopem.

Sprzeczności

Adw. Axer zwraca uwagę przewodniczącego, że w orzeczeniu prof. Olbrychta zupełnie został pominięty szczegół znalezienia we Lwowie plam krwi na podszewce futra Gorgonowej w miejscu na piersiach. Warszawa wypowiedziała się konkretnie w tym względzie, zaznaczając, że ani na watołynie, ani na podszewce, poza rękawami, krwi nie znajduje.

Prof. Olbrycht: — Ja już mówiłem, że badałem wszystko dokładnie.

Podchodzi do stołu z dowodami rzeczowymi, gdzie leży futro Gorgonowej i pokazuje miejsce, gdzie

znalazł włosek zakrwawiony. Adw. Ettinger ustala, że zachodzą sprzeczności między ekspertyzą lwowską a ekspertyzą prof. Olbrychta, gdyż we Lwowie znaleziono na futrze plamy krwi w dwóch miejscach.

Biegły: — Ja odpowiadam tylko za siebie, ja im zarzutów robić nie mogę.

Adw. Ettinger: — Nie o to chodzi. Czy znalazł pan tam krew, gdzie oni znaleźli?

Przew.: — Czy jest możliwe żeby pan profesor nie znalazł plam krwi, a krew była?

Prof. Olbrycht: — Ja krwi nie znalazłem, ale

to nie dowodzi, że jej nie było. Zresztą Lwów powycinał pod szewkę i ja mogłem miejsca za krwawionego już nie znaleźć.

Przew.: — A czy krew nie mogła ulec przeobrażeniu?

— Wszystko jest możliwe, ja tyle trudu sobie zadałem podczas badania futra, które dostałem dopiero po roku, gdy pokryte było pleśnią.

Przew.: — Powiedzmy ściśle, czy wyklucza pan, że krwi nie było na futrze?

— Nie mogę tego wykluczyć.

Starcie obrony z przewodniczącym

Adw. Woźniakowski zaznacza, że trybunał wyjaśnienie wszystkich wątpliwości zdaje na biegłego, a obronie się zdaje, że biegły nie wszystko wyjaśnia dokładnie i wątpliwości pozostają nadal.

Przew.: — Co będziemy o tem dyskutować. Pan jest tego zdania, a kto inny może być innego.

— Ale niech wysoki sąd pozwoli traktować biegłych równorzędnie.

Przew.: — A czy ja panu bronie zadawać pytania?

Adw. Ettinger: — Doład stłeszeliśmy wyjaśnienia tylko p. Olbrychta i ocenę jego o innych ekspertyzach. Chcielibyśmy postawić takie same pytania i pozostałym biegłym.

Przew.: — Pomału przyjdzie my do tego.

Następnie prof. Hirszfild zwrócił się z propozycją wypowiedzenia się o ekspertyzie, złożonej przez prof. Olbrychta. — Mojem zdaniem pogląd prof. Olbrychta — mówi prof. Hirszfild —

nie jest słuszny, jeżeli chodzi o doświadczenia naukowe, czy krew na przedmiotach może zostać wykryta czulszą metodą. Moja spostrzegawczość jest tak samo czuła, jak sposób badania instrumentami.

Wniosek prof. Hirszfilda

Wniosek mój brzmi: badanie chustki w miejscach zakrwawionych i niezakrwawionych, wykazało istnienie właściwości grupowych krwi dwu osobników.

mniej więcej w jednakowym nasileniu. To też nie mogę zgodzić się z opinią, że krew mogła być naniesiona przez wodę. Nie chcę bynajmniej oponować zdaniu prof. Olbrychta, że ślady krwi, nieuchwycone zapomocą jednej metody, mogą zostać stwierdzone drugą metodą, ale do tego wypadku nie ma to zastosowania.

W drugiej kwestji, co do wyników ekspertyzy grupowej, złożonej przez prof. Olbrychta, powiedziałbym, że ja tego sposobu nie zaakceptowałbym. Jest mi niezmiernie przykro, że prof. Olbrycht mówi tutaj o

rzeczach niezależnych ani odczynie, ani od niego, a uregulowanych przepisami ministerjalnymi

o badaniu dowodów rzeczowych przez zakład higieny, który ma obowiązek robienia ekspertyz przedwstępnych. Nikomu też nie można mieć za złe, że nie obejmuje całokształtu zagadnień, tak, jak to prof. Olbrycht, którego zasięg zainteresowań jest olbrzymi.

Życie daje znacznie szersze możliwości, niż wiedza. Jeżeli człowiek stoi pod karą śmierci to jest ehory śmiertelnie fizycznie i moralnie. Wiemy, że do chorego śmiertelnie wzywa się fachowców. Jabym nigdy nie pozwolił sobie uczyć się i robić eksperymentów na organizmie delikwenta. Uważam, że w każdej kwestji mogą być ludzie zdolniejsi odemnie i do nich kieruję pewne badania.

List z Łodzi

Następnie prokurator zwrócił się z pytaniami do profesora Olbrychta, czy spotkał się z wynikami ekspertyz warszawskich, które później zakwalifikowano jako zupełnie błędne.

Prof. Olbrycht składa wyjaśnienia i mówi, że jeżeli wystąpienie jego prof. Hirszfild użna za rzecz przykrą, to on mu si zaznaczył, że nie kieruje się nieczem tylko prawdą i przeprowadzanie ekspertyz przez właściwe, jego zdaniem, zakłady powinno być uregulowane i by nie kryto się z rozporządzenia ministerjalne.

— Jak niefachowi ludzie biorą się do niewłaściwych rzeczy, przytoczę tu list, jak otrzymałem od Zakładu Higjeny w Łodzi.

Prof. Olbrycht czyta ten list, lecz przewodniczący przerywa mu, gdyż nie należy to do rzeczy

Dr. Żmigrod: — Ja tego listu nie podpisywałem.

Następuje wymiana zdań i padają dalsze pytania prokuratora, który żąda oceny od p. Olbrychta ekspertyz warszawskich, czemu sprzeciwiają się obrońcy. Obrona protestuje głównie przeciwko pytaniu prokuratora jakie jest zdanie p. Olbrychta, o wartości naukowej ekspertyz warszawskich, gdyż prof. Olbrycht nie jest organem kontrolnym, a tylko zwykłym biegłym.

Sąd udaje się na naradę, która trwa 25 minut i w rezultacie pytanie prokuratora zostaje uchylone.

Dlaczego prof. Olbrycht znalazł krew?

Adw. Woźniakowski pyta dr. Żmigroda: — Dlaczego panowie nie znaleźli krwi na trzech przedmiotach, o których mówi prof. Olbrycht?

— Przy ekspertyzie stosujemy zawsze wszystkie klasyczne metody, znane w literaturze naukowej. Na przedmiotach wymienionych przez prof. Olbrychta, nie stwierdziliśmy krwi ludzkiej, ani zwierzęcej.

— Jak się da wyłomaczyć że prof. Olbrycht rzeczy te stwierdził?

— To jest zagadką, rzecz dla mnie niezrozumiałą.

Myśmy wyczerpali wszystkie metody.

Prokurator przywiązuje wagę do odpowiedzi dr. Żmigroda i żąda zaprotokulowania.

Adw. Ettinger: — Czy odpowiedź pańska należy raczej rozumieć, że znalezienie krwi przez prof. Olbrychta jest zagadką, czy też znalezienie się krwi po pańskich badaniach na tych przedmiotach?

Przew.: — Toby rzucano podejrzenie, że ktoś rozmyślnie krew umieścił. To jest niewłaściwe pytanie.

Adw. Ettinger: — Przepraszam, ja pytam ściśle i właściwie. Gdzie te przedmioty leżały?

— W pracowni chemicznej naszego zakładu.

Przew.: — Czy jest możliwe, by z przedmiotów zakrwawionych dostały się ślady na przedmioty niezakrwawione?

P. Żmigrod: — Myśmy u siebie zachowali wszelkie środki ostrożności i dlatego wykluczam możliwość przeniesienia się krwi na inne przedmioty.

Adw. Ettinger: — Gdzie panowie przesłały zbadane dowody?

Żmigrod: — Do prokuratora sądu okręgowego we Lwowie. Wszystkie dowody były opieczęlowane i zalakowane.

— Kiedy to było?

— W maju ubiegłego roku. Adw. Woźniakowski: — W jakim stanie znajdowały się te rzeczy?

— Wszystkie znajdowały się w bardzo dobrym stanie, nie było wilgoci, ani pleśni.

Po tem wyjaśnieniu p. Żmigrod prosi sąd o pozwolenie odpowiedzi na zarzuty prof. Olbrychta. Zarzutów tych było sześć. M. in., że niema spisu obiektów, że niema spisu metod badań, że badania przeprowadzono bez sprawdzenia czułości odczynników w sprawie plam na chusteczce, które Warszawa określiła, jako krew menstruacyjną, wreszcie ostatni zarzut, jakoby badania warszawskie przeprowadzone były niedokładnie.

Niepoważny występ dr. Żmigroda

Przewodniczący pozwala dyrektorowi Żmigrodowi odpowiedzieć na te zarzuty.

Dyr. Żmigrod, rozpoczynając swoje przemówienie, zaczyna z wielkim wstępem, że poraż pierwszy występuje przed sądem przysięgłych, że nie jest mówcą, lecz człowiekiem pracy i dlatego może „nie zadowolni marzeń panów przysięgłych”. Przewodniczący przywołuje go do porządku, mimo to dyr. Żmigrod cytuje przysięgowie francuskie, że w kalmurji, rzucanej przez kalumnjatora zawsze coś z tego zostaje.

Następuje niesłychana wrzawa. Prof. Olbrycht prosi przewodniczącego o wzięcie go w obronę oraz prosi o zaprotokulowanie tego powiedzenia, dyr. Żmigroda. Dyr. Żmigrod, zaczynając znów swą mowę, mówi:

— Więć rzucona mi rękawica...

Przew.: — Znów pan zaczyna!

(Dokończenie na str. następnej)

Wiadomości bieżące

**W Łodzi spokój
Sprawcy już ukarani**

Późnym wieczorem łódzkie starostwo grodzkie przesała nam następujący komunikat oficjalny:

Dnia 19 b. m. na terenie m. Łodzi panował zupełny spokój. W związku z zajściami wtorkowymi na terenie Balut dotychczas starościński sąd administracyjny rozpatrzył 17 spraw. W stosunku do 16 obwinionych zapadły orzeczenia skazujące z art. 28 prawa o wykroczeniach, przyczem sprawcy zajęć wtorkowych zostali ukarani aresztem bezwzględny od 1 tygodnia do 2 miesięcy.

**Uroczystość 3 maja
Posiedzenie komitetu obchodu**

W dniu dzisiejszym t. j. 20 bm. o godz. 18 w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie komitetu obywatelskiego obchodu święta narodowego z racji rocznicy Konstytucji 3 Maja.

W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych i zawodowych.

Posiedzenie poświęcone zostanie omówieniu szczegółowego programu uroczystości. (a)

Kontrola bezrobotnych

Kto i ile otrzymuje zapomogi?

Ostatnio, w związku z ostateczną likwidacją strejku ogólnego w przemyśle włókienniczym i podjęciem normalnej pracy w fabrykach, przeprowadzane są kontrole bezrobotnych.

Liczni kontrolerzy funduszu bezrobocia kontrolują mieszkania bezrobotnych, zasięgając na miejscu opinii co do tego, czy dany bezrobotny istotnie pozostaje bez pracy.

Pozatem kontrola dotyczy również kwestji wysokości zasiłków. Kontrolerzy sprawdzają w poszczególnych wypadkach księgi fabryczne, aby stwierdzić, czy poszczególnym bezrobotnym należy się zasiłek w takiej właśnie wysokości, w jakiej go pobiera. (p)

Dozorca poszarpany przez psy

Mąż Hudesy Bęczkowskiej zagryziony przez złe bestje

Onegdaj w nocy miał miejsce przy ul. Ogrodowej niezwykły, mroźny krew żylach, wypadek, który zakończył się śmiercią sędziwego, 70-letniego Chaima Bęczkowskiego.

Na wspomnianej posesji mieściła się w swoim czasie stacja samochodu. Posesja zajmuje rozległy teren kilku podwórz, wychodzących na kilka ulic. Na posesji znajduje

się obecnie kilkanaście drobnych fabryk, oraz wiele składów handlowych.

Ze względu na to, że zdarzały się tam liczne kradzieże, fabryki i składy strzeżone są w nocy przez specjalnych dozorców, mających do dyspozycji duże i złe psy.

Onegdaj, jak zwykle, psy spuszczone z łańcuchów.

Około godz. 1-iej w nocy dozorca nocny jednej z firm, wspomniany na wstępie Bęczkowski, wyszedł na podwórze, aby sprawdzić, czy zamki i kłódki zawieszane na drzwiach składu są nietknięte. W tym momencie napadł go jeden z najbar-

dziej złych psów, który począł go gryźć. Krzyki pokąsanego starca zwały pozostałe psy, które rzuciły się na dozorcę i formalnie go poszarpały.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które przy pomocy policji i dozorców nocnych wydoszło nie szczęśliwego z opresji. Bęczkowskie go zamierzano przewieźć do szpitala. W drodze jednak, wskutek oniesionych ran i silnego upływu krwi, zmarł.

Należy zaznaczyć, że Chaim Bęczkowski jest mężem znanej z procesu o aferę poborową w Łodzi, Hudesy Bęczkowskiej.



GWIAZDA GWIAZD
JEDNA I JEDYNA
W SWOJEJ NAJ-
NOWSZEJ KRAJCI

Wkrótce!

Sensacyjna operacja

Część pawjana zaszczepiona fabrykantowi łódzkiemu

W zwierzyńcu stołecznym dokonano nowej, sensacyjnej operacji.

Pewien fabrykant łódzki, na tle daleko posuniętej gruźlicy, stracił ważne hormony. Skutki straty nie dały na siebie długo czekać. Biedakowi wypadł zarost, głosa ście-

niał, etc. Zdecydowano operację systemu Woronowa, czyli przeszczepienie gruczołu małpy. Ponieważ szympan był już pod tym względem wyeksploatowany w 50 procentach przed miesiącem (o czym pisaliśmy), zdecydowano ratować fabrykanta kosztem pawjana.

Operacja udała się szczęśliwie. Wycięty gruczoł włożono do butelki z płynem Ringera (specjalna mieszanina surowicy krwi z roztworem fizjologicznym i innymi dodatkami), który ma własność przechowywania w odpowiedniej temperaturze żywych organów przez czas dłuższy, zaczem przewieziono do Łodzi, gdzie odbyła się druga operacja, zaszczepienia fabrykantowi integralnej części pawjana. Operacja udała się szczęśliwie.

Krew Lusi czy Gorgonowej

(Dokończenie)

Mówiąc o badaniach dyrektora Żmigroda głosem podnieconym wymachując rękami, biegając przed stołem sędziowskim, w pewnej chwili wyraża się:

— Jeden woli matkę, drugi córkę, a ja wolę córkę.

Przew.: — Niech pan nie urządza kpin w tej sali sądowej bo odbiorę panu głos.

Wyjaśnienie dyr. Żmigroda nie dało pożądanego wyniku.

Postępowanie dowodowe zamknięte

Po przerwie przemawia prof. Olbrycht, odpowiadając dyrektorowi Żmigrodowi. Co się tyczy meritum sprawy, to prof. Olbrycht podtrzymuje prawie w całości swoje opinie co do biegłych warszawskich.

Ponieważ na replice prof. Olbrychta nikt nie zabiera głosu przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

Z kolei jeden z sędziów odczytał raporty poszczególnych posterunków meteorologicznych co do dnia, w którym popełniono zbrodnię w Brzuchowicach.

Sensację wywołało odczytanie wyciągu hipotecznego z urzędu ksiąg gruntowych we Lwowie co do stanu posiadania Henryka Zaremby, przyczem z licznych skarg sądowych i dokumentów egzekucyjnych wynika, że Zaremba był w złej sytuacji finansowej a długi jego przewyższały wartość willi w Brzuchowicach.

Po odczytaniu protokołu oględzin zwłok ś. p. Elżbiety Zaremby oraz oględzin miejsca zbrodni, rozprawę zamknęto. —

Najpotężniejszy film

produkcji czeskiej

EKSTAZA

Erotyzm!

Kult nagości!

Zmysły!

TEODOR PLIVIER

Jak abdykował Wilhelm II...

(Fragment z powieści

„Cesarz odszedł — generałowie zostali“)

(Ciąg dalszy).

— Teraz musimy zdecydować sprawę regencji — mówi książe.

— Zapóźno! — mówi Ebert.

— Za późno! — potwierdza Scheidemann.

— Za późno! — powtarza Bauer i dwaj robotnicy.

Rozpoczyna się debata nad ministrami, których należy mianować. Dymisjonowany przed chwilą kanclerz książe Maks badeński bierze żywy udział w debacie i usiłuje umieścić w nowym gabinecie możliwie największą liczbę członków swego gabinetu.

— Trzeba ratować z legalności i konstytucyjności wszystko, co się jeszcze da — mówi Prosi Scheidemanna i Bauera o cofnięcie ich rezygnacji. Mówi z Haussmannem i dr. Solfem, skłaniając ich obu do pozostania. Ebert również usiłuje nie zrywać organicznego związku z przeszłością. Zamierza powołać Scheidemanna i Landsberga. Sekretarzy stanu prosi, aby chwilowo dalej spra-

wowali swe urzędy.

Scheidemann myśli o ministrze wojny, który jest widocznym symbolem dawnej władzy.

— Minister wojny musi odejść. Stanowisko to musi objąć ktoś z naszych towarzyszy partyjnych — wola Scheidemann w czasie pertraktacji. — Minister wojny przypomina o armji, która jeszcze stoi w obliczu wroga.

— Do tego celu jest dość generałów na froncie!

— Ale zaopatrzenie armji musi być uregulowane. Pozatem pertraktacje o zawieszenie broni są w toku!

— To wszystko potrafimy sami załatwić!

Zmarszczka na czole ministra wojny pogłębia się.

— Pozostanę na mem stanowisku: wytrwam bez względu na me osobiste przekonania. Chyba, że zostaną zmiecieni!

Z pośród pięciu socjal-demokratów, którzy przed niecałą godziną zjawili się tu jako „przedstawiciele rewolucji” i

nosili o audjencję, ani jeden nie myśli o tem, aby kogoś zmiatać. Scheidemann odpowiada tylko:

— Ale jako gwarancja nawiązań jest konieczne, aby ministerstwo wojny objął socjal-demokrata.

Przeciwko temu minister wojny nie ma sprzeciwu. Scheidemann proponuje osobę posła Göhrgego.

Lokaj kanclerski zbliża się do Eberta:

— Pan poseł Dittmann, panowie Cohn i Vogtherr życzą sobie mówić z panem kanclerzem!

Niezależni, którym się teraz bardzo spieszy!

— W tej chwili przyjmę tych panów!

Książę Maks daje do dyspozycji Ebertowi dla przyjęcia bibliotekę. Nic się nie zmieniło. Kanclerz Ebert pro wicekanclerza ekscelencję Payera, aby był obecny przy rozmowie, a wicekanclerz ze swej strony prosi sekretarza stanu dr. Solfa, aby mu towarzyszył. W towarzystwie obu panów Ebert wchodzi do biblioteki.

— Prosić tych panów.

Lokaj kanclerski otwiera niezależnym drzwi. W przekonaniu, że socjal-demokracja sama nie będzie w stanie poścignąć za sobą masy, usiłował Ebert wcześniej przed połu-

dnem o porozumienie się z niezależnymi. Natychmiast po powrocie do Reichstagu po rozmowie z księciem Maksem, odszukał przywódców niezależnych i zaproponował im porozumienie obu partji. W dążeniu do skonsolidowania wszystkich sił poszedł tak daleko, iż odpowiedział na pytanie, dotyczące Liebknechta:

— Owczem, proszę nam sprowadzić Liebknechta!

Rozmowa z trzema niezależnymi trwała niedługo. Ebert nie dał im czasu do rozwinięcia ich programu. Zapytał, czy chcą wziąć udział w rządzie i zakomunikował, że ma zamiar powołać partję mieszczańską dla obsadzenia fachowych resortów.

Niezależni odpowiedzieli, że nie mają zasadniczych sprzeciwów, ale ich ostateczna decyzja zapadnie dopiero później. Dr. Solf podziwiał szybkość, z jaką Ebert pogodził się ze swą gośnością kanclerską, a Payer ostry ton, w jakim załatwił tych trzech niezależnych. Ebert pożegnał niezależnych, pozostawiając im jedynie krótki czas, do którym mają go zawiadomić o swem postanowieniu.

Następnie siada w towarzystwie dr. Solfa i Haussmanna do stołu i redaguje swą pierwszą odezwę w charakterze

kanclerza:

„Do wszystkich władz i urzędników!

Objąłem kierownictwo rządu, aby uchronić naród niemiecki przed wojną wewnętrzną i głodem, i aby przeprowadzić jego słuszne żądania o samostanowieniu. To zadanie da się jedynie przeprowadzić, jeżeli wszystkie władze i urzędnicy w mieście i na wsi będą pomocni. Wiem, że wielu będzie ciężko współpracować z nowymi ludźmi, ale apeluję do ich miłości dla naszego narodu. Gdyby organizacja zawiodła w tej ciężkiej godzinie, to wydałoby to Niemcy na pastwę anarchji i najokropniejszej nędzy. Pomóżcie więc wraz ze mną ojczyźnie przez nieustraszoną i cierpliwą dalszą pracę, każdy na swem stanowisku, aż nadejdzie godzina zmiany.“

„Do obywateli niemieckich!

Zamierzam stworzyć nowy rząd w porozumieniu z partjami.

Współobywateli! Proszę was o wasze poparcie...

Obywateli! Proszę was wszystkich usilnie: opuście ulice... Kanclerz“.

Berlin, 9 listopada 1918.

Ebert podpisał obie odezwy, poczem kazał się wieźć do Reichstagu.

(d. c. n.)

Pożar stolarni magistratu m. Łodzi

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej została zaalarmowana do pożaru, jaki wybuchł na posesji przy ul. Przejazd 26.

Jak się okazało, po przybyciu straży na miejsce, ogień powstał w stolarni miejskiej, stanowiącej własność magistratu m. Łodzi. Wobec nagromadzenia znacznej ilości belek, desek i suchych wiorów drzewnych, ogień w szybkim czasie zaczął się gwałtownie rozprzestrzeniać i zagrażał okolicznym zabudowaniom.

Dzięki energicznej akcji straży po 40-minutowej akcji zdołano wreszcie pożar umiejscowić, a następnie ugasić.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie policyjne ustaliło, że przyczyną powstania ognia było nadmierne nagrzanie jednego z pieców w stolarni. Od rozżarzonego pieca zapaliły się belki i wiory.

Straty, spowodowane przez pożar sięgają kilkunastu tysięcy złotych. Spłonęły częściowo zabudowania oraz znaczny zapas drzewa, przeznaczonych do obróbki.

Mydło Bebe Szofmana — niezastąpione.

TO, CO NAJMODNIEJSZE

To, co się stało w Łodzi najmłodniejsze, a zarazem stanowi sensację wiosennego sezonu — to tanie wycieczki niedzielne, organizowane przez Syndykat Dziennikarzy Łódzkich.

W niedzielę wyruszy z dworca Fabrycznego o godz. 7.47 popularny „Zielony Express” gwarantując uczestnikom wycieczki do Warszawy maximum wygody i komfortu. Zgłoszenia w Wagon-Lits oraz w Orbisie.

2 meetingi antyhitlerowskie urządzili żydowscy socjaliści przy udziale P.P.S.-u

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi dwa wielkie wiece protestacyjne przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu w Niemczech, urządzone staraniem żydowskich stronnictw socjalistycznych w naszym mieście przy udziale delegata PPS.

Na meetingu w sali rady miejskiej po przemówieniach przyjęto ostrą rezolucję, potępiającą ekscesy hitlerowców.

Wiec w filharmonii zgromadziło przeszło 1000 osób. M. in. wystąpił z przemówieniem działacz Poalej-Sjonu — prawicy, dr. A. Tartakower. Oświadczył on, że należy protestować przeciwko obecnemu systemowi rządów w Rzeszy, albowiem godzi on nie tylko w żydów i socjalistów, ale w podstawy kultury i cywilizacji. Pod pretekstem hasła „przebudzenia narodowego” zgładza się setki niewinnych ludzi, przesyłając się tysiące robotników i pracowników. Ognisć przeszła dowano żydów z pobudek religijnych, dzisiaj dzieje się to w imię nacjonalizmu. Lecz system ten, podobnie jak inkwizycja hiszpańska, zginie. Nie należy ograniczać się do walki z antysemickimi Niemcami, ale walczyć trzeba z ustrojem faszystowskim we wszystkich

Z powodu zgonu długoletniego współpracownika naszego

ś. † p.

Franciszka Borkowskiego

wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie składa

Personel Teatru świetlnego „Casino”

Jakie będzie lato?

Klimat nasz ulega zmianom, ale tak powoli, że całe pokolenia nie są w stanie tego zauważyć

Badania geologiczne skorupy ziemskiej dowodzą niezbicie, że w każdej szerokości geograficznej w mniej lub więcej odległej przeszłości panował klimat całkiem odmienny od tego, jaki jest w chwili obecnej. Wykopaliska i pozostałości zwierząt i roślin dowodzą, że wraz ze zmianą klimatu zmieniała się również fauna i flora. W strefie umiarkowanej panował kiedyś klimat podzwrotnikowy był wszakże — i to nie jeden — okres lodowcowy.

Mimowoli następuje pytanie, czy obecny nasz klimat zmienia się zmierzając ku znacznemu jakiemś oziębieniu, czy też, przeciwnie, zbliżamy się znów do jakiegoś okresu podzwrotnikowego.

Niestety, na pytanie to z całą pewnością odpowiedzieć niepodobna.

Obserwacje czynione w ciągu kilkudziesięciu lat nie dają wcale podstawy do wyciągania jakichkolwiek wniosków w kwestji zmiany klimatu. Jeżeli się ona nawet odbywa, dzieje się to tak powoli, że

całe pokolenia nie są w stanie tego zauważyć. Niema roku tak wyjątkowego, o którymby nie można było powiedzieć, że takiego jeszcze nie było.

Najlepszym tego dowodem jest zima 1928-29, która jednak przed stu zgrą laty już się zdarzyła.

Z równem powodzeniem możemy się spodziewać zarówno łagodnej (jak w roku 1924-25) lub ostrej zimy, jak gorącego lub chłodnego lata. Jakiejś tendencji trwałego oziębienia się lub oziębienia klimatu naszego meteorologia dotąd stwierdzić nie mogła.

Zdarzyć się może natomiast jakiś kataklizm, w rodzaju potopu lub gwałtownych wybuchów wulkanów, które spowodować mogą daleko idące zmiany. Potop biblijny jest obecnie faktem naukowo stwierdzonym, a istnienie i następnie zniknięcie Atlantydę znajduje w historii i badaniach geologicznych coraz więcej faktów potwierdzających tę hipotezę.

Może się również zdarzyć zmiana położenia biegunów kuli ziemskiej, jak dowodzą znajdowane pod biegunami w dużej ilości resztki roślinności podzwrotnikowej i zwierząt.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeculeniu, uczuciu strachu, ogólnym złym samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jeltach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kieszki. Zalecana przez lekarzy.

Nowe zastosowanie surowej bawełny

W Stanach Zjednoczonych, gdzie bawełna zarówno jako surowiec, jak w wytwórczości wyrobów gotowych, odgrywa nader wybitną rolę, czynione są ciągłe wysiłki zastosowania bawełny w coraz nowszych dziedzinach. Ostatnio zaczęto powszechnie z powodzeniem używać bawełny do wyrobu łożysk do maszyn, pracujących pod wysokim ciśnieniem, znaków kierunkowych dla ruchu ulicznego, stopni samochodowych, nawierzchni dróg i t. d. Obecnie czynione są próby mające na celu zastąpienie w słuzach betonu bawełną oraz zastosowania jej przy budowie domów. Próby te, jak dotąd, wypadły nader pomyślnie.

Uparła desperatka po raz 5 targnęła się na życie

W bramie domu przy ul. Narutowicza 29 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie nieznana truczina bezrobotna, 26-letnia Leokadja Nowacka, nigdzie nie meldowana.

Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytomnym. Wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia. Zaznaczyć należy, że Nowacka po raz 5 w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu popełnia zamach samobójczy, zawsze jednak udaje się ją uratować, choć stawia opór. (a)

Gazowa Kąpiel Aromatyczna „GEKOL”

Ządać w skł. apt. i perfumeryjskich.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurną następują apteki: A. Potasza (Pl. Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Dopiero w połowie maja mają być uruchomione roboty kanalizacyjne i sezonowe

W sali konferencyjnej magistratu odbyła się wczoraj przed południem konferencja w sprawie nadchodzącego okresu robót wiosennych i sezonowych. W czasie narad omawiano szczegółowo stronę budżetową robót, dokonując obliczeń wydatków oraz spodziewanych dochodów na cele inwestycyjne.

Ze względu jednak na nieskrystalizowaną jeszcze sumę dotacji, względnie kredytów rządowych z funduszu pracy, obrady zakończono ustaleniem przypuszczalnych ram programu robót sezonowych, plantacyjnych i komunikacyjnych (drogowych).

Jeśli chodzi o roboty kanalizacyjne, to, jak się dowiadujemy, został już również naszkicowany plan robót w bieżącym roku. Dokładne ustalenie programu robót kanalizacyjnych jest jednak także uzależnione od wysokości funduszy, jakie nadejdą na ten cel.

Jak słychać, niema nadziei, aby przed majem nakreślone zostały możliwości finansowe i dlatego spodziewają się, że termin uruchomienia robót sezonowych w naszym mieście zostanie przesunięty z pierwszych dni na połowę maja roku bież.

Do konsulatów trzech państw zwróci się żydowski komitet akcji bojkotowej niemieckich towarów o zainteresowanie się łódzkim rynkiem handlowym

W centralnym związku kupców (Piotrkowska 10), odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego akcji bojkotowania niemieckich wyrobów.

W wyniku obrad przyjęto następującą rezolucję:

Komitet wzywa wszystkie biura dzienników i sprzedawców gazet do wstrzymania przywozu i kolportażu pism niemieckich z Rzeszy i do zastąpienia ich niemieckimi pismami z innych krajów.

Komitet postanawia zwrócić się do konsulatów francuskiego, czeskiego i austriackiego z prośbą,

aby zainteresowały się łódzkim rynkiem handlowym i w związku z ogłoszonym bojkotem wyrobów niemieckich, prosi o nadesłanie do firm ofert na wszelkie materiały, dotychczas sprowadzane z Niemiec. Następnie postanowiono uruchomić przy komitecie stały sekretariat, który sporządzi listy artykułów, sprowadzanych dotychczas z Niemiec.

Wreszcie wybrano, jako delegatów Łodzi na konferencję do Warszawy w dniu 23 b. m., pos. Minberg, inż. G. Praszkiara, adw. Wajcmana i J. Degensteina.

„CASINO”

W CIENIU KRZYŻA

W ROLACH GŁÓWNYCH
NAJWIĘKSZE ASY
EKRAŃU

CLAUDETTE
COLBERT,
ELISSA
LANDI,
FREDERIC
MARCH

UWAGA ZWIĄZKI ZAWODOWE

Poczynając od dziś kasa kina wydaje ulgowe bilety dla członków Zw. Zaw. za okazaniem legitymacji

NA SEANSE: o g. 4-ej i g. 10-ej po 0.80 gr.
o g. 6-ej i g. 8-ej po 1.09 gr.

NA WSZYSTKIE MIEJSCA.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wzrusza, olśniewa, czaruje, zachwyca JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL

w fascynującym arcydziele filmowym Foxa

reż. D. BUTTLERA.

BŁĘKITNA RAPSODJA

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Geny miejsce niższe.

Następny program: MADAME BUTTERFLY.

Tomaszów

ARESZTOWANIE FALSZERZY PIENIĘDZY.

Od dłuższego czasu w Tomaszowie kursowały w wielkiej ilości fałszywe monety 5 i 10-złotowe. Śledztwo prowadzone przez długi czas nie naprowadziło na ślad kolporterów, lecz wskazywało, że nie tej afery sięgają daleko poza granice Tomaszowa. Wreszcie przed świętami zjawili się w Tomaszowie dwaj wyżsi urzędnicy urzędu śledczego we Lwowie i powiadomili, że został tam zaarrestowany Władysław Alberski, schwytyany na gorącym uczynku kolportowania fałszywych monet, a zamieszkały w Tomaszowie w zabudowaniach stacyjnych. Jednocześnie w Tomaszowie aresztowano Karola Alberskiego, przy którym podczas rewizji osobistej znaleziono kilka fałszywków. Do spółki tej należał również kasjer kolejowy stacji aBrycznej, Miłko Jępa. On finansował ten nieczysty interes, natomiast fałszywkę dostarczał Karol Alberski. Karola Alberskiego przewieziono pod konwojem do Lwowa, lecz podczas podróży udało mu się zbiec i wszedł na ślad po nim zaginął. Kasjer Jępa osadzony został w więzieniu w Piotrkowie.

Interesujące odczyty „Polskiego Radja”

Kobieta w bezrobociu

Tragiczne obrazy walki o byt płci słabej

Kobieta w okresie bezrobocia i kryzysu wykazuje o wiele więcej hartu od mężczyzny. Nazwano kobietę bohaterką kryzysu. Nie chce ona ustąpić w walce. Robi wszystko, aby przetrwać, nie tylko sama, ale wraz z całą rodziną. Ima się każdej pracy, byle tylko zarobić kilka groszy chociażby na minimum egzystencji. Jednocześnie spełnia wszystkie obowiązki domowe i jeszcze znajduje tyle sił moralnych, że wpływa na swego męża, wpaja w niego wiarę, że przecież nastąpi poprawa bytu. Mężczyzna bowiem łatwiej załamuje się psychicznie. Głód pracy upakarla, głód żołądka poniża. Są to źródła bohaterstwa niejednokrotnie ale także i przestępstwa. Kobieta która narówni z mężczyzną musi obecnie dbać o utrzymanie domu, sama tropiona jak zwierzę, uginająca się pod ciężarem obowiązków, znajduje jednak tyle hartu ducha że potrafi mężczyznę odwieść od

złych podszeptów. Zatraca się sama w tej walce pod względem zdrowia i kobiecości ale rą nie zakłada.

Bezrobocie i kryzys pozerają jednak swoje ofiary. Przejawia się to najjaskrawiej we wzroście prostytucji. Kobiety, a zwłaszcza młode dziewczyny widzą w swoim ciele zapłatę za możność życia. Kobiety pracują w znacznie gorszych warunkach, płace otrzymują niższe, ale to nie wystarcza — jeszcze je się łamie moralnie. Jest to często jedyna droga pozostania przy war-

sztaście pracy, nie więc dziwnego, że skrupuły moralne są coraz słabsze. Bowiem tylko znajomość fachu nie stanowi o możliwości pracy, ale potrzeby młodych są przecież większe od potrzeb ludzi starszych. Rezultatem tego bytowania jest podupadające zdrowie wśród kobiet. Pomijając choroby zawodowe, zdarzają się wśród nich coraz częściej wypadki nienormalnej ciąży, poronienia. Taki stan odbija się naturalnie na łości urodzeń.

Wojna otworzyła przed kobietą wszystkie bramy do pracy zarobkowej. Podczas wojny kobieta się wyzwoliła. Praca i pieniądze za tę pracę uzyskane usamodzielnili ją pod względem społecznym i politycznym. W okresie obecnego bezrobocia i kryzysu kobieta osiągnie nowe rezultaty, które będą dla niej dalszym etapem na drodze wyzwolenia. Coraz bardziej uświadamiająca sobie swą rolę społeczną, kobieta przetrwa i ten ciężki okres próby jej żywotności, jakim jest chwila obecna. Niewiadomo czy będzie lepiej, ale wiadomo, że gorzej nie będzie.

Odczyt powyższej treści wygłosiła p. Dalborowa przed mikrofonem, ilustrując go cytatami z pamiętników bezrobotnych. Cytaty podmalowały interesującą treść szkarlatem tragicznych zmagania się ludzi w walce o życie.

Odczyt należał do wyjątkowo interesujących prelekcji, które zresztą przed mikrofonem stacji warszawskiej są zjawiskiem dość częstym, co godzi się z uznaniem podkreślić.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Koncert ze studja warsz.
- 15.35 „Opieka społeczna nad dziewczętami” — wygl. p. Halina Siemeńska.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
- 16.40 Odczyt.
- 17.00 Płyty gramofonowe.
- 17.40 Odczyt aktualny.
- 18.00 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego”.
- 18.25 Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez jury do konkursu poetyckiego.
- 19.00 Skrzynka pocztowa łódzka.
- 19.25 Komunikat Izby przemysłu wo - handlowej w Łodzi.
- 19.30 Opowiadanie literackie. Opowiadanie Stanisława Młodożeńca pt. „Łąka”.
- 20.00 Koncert wieczorny.
- 21.30 Słuchowisko pt. „Rozwód” pg. Zdzisława Marynowskiego.
- 22.15 Muzyka lekka i taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Bruxela (338)
- 22.10 Opera Giordana „Andrzej Chenier”.
- Kalundborg (1153)
- 20.10 Koncert (Uwertura „Egmont” Beethovena, Symfonia B-dur Haydna, Poemat symfoniczny „Życie bohatera” R. Straussa).
- London (261)
- 21.35 Recital skrzypcowy Kolscha (Sonata G-dur Beethovena, Chaconne Bacha, Sonatina Szuberta).
- Paryż (1724)
- 20.00 Opera Masseneta „Manon” (płyty gramofonowe).
- Medjoian (332)
- 21.00 Opera Rossiniego „Cyrulik sewilski”.
- Rzym (441)
- 20.45 Koncert (Symfonia „Z Nowego Świata” Dworzaka, Koncert fortepianowy D-moll Bacha, Panorama amerykańska Amfiteatrowa).
- Bukareszt (394)
- 20.00 Concerto grosso Vivaldiego i Fantazja Duboisa.
- 20.45 Symfonia VII Beethovena i Divertissement Drago.
- Bero — Münster (459)
- 20.00 Utwory kameralne Mozarta
- Budapeszt (550)
- 19.30 Opera Pucciniego „Cyganeria”.

Nowe obciążenie budżetowe

Pracodawcy i służba domowa płacić będą składki na Fundusz Pracy

Jak wiadomo, kasa chorych ściągac będzie należności, przypadające od pracodawców i pracowników na rzecz funduszu pracy.

W związku z tem w rozsyłanych obecnie nakazach, dotyczących opłacania rat ubezpieczeniowych za pracowników umysłowych i robotników, dopisywane będą kwoty, opłat, należnych na rzecz funduszu pracy od pracodawcy i pracobiorcy.

Jak się w związku z powyższem dowiadujemy projektowane jest m. in. również opodatkowanie służby domowej.

Place służących są naogół nieuchwytnie, albowiem przy minimalnej pensji, sięgającej miesięcznie od 10 czy 15 do 30, 40 lub 50 zł. otrzymują one t. zw. utrzymanie,

które nie wlicza się do sumy poborów.

Przeciętna opłata uiszczana kasie chorych z tytułu ubezpieczenia służącej wynosi 4.45 zł. miesięcznie.

Projektuje się ustalenie, iż każda służąca płacić będzie na fundusz pracy 50 groszy miesięcznie i tyleż będzie płacić jej pracodawca.

Wobec powyższego w rachunkach, rozsyłanych przez kasę chorych pracodawcom, utrzymującym służbę domową, dopisywana ma być kwota jednego złotego.

Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta, jednakowoż oczekuje się, iż kasa chorych w ciągu najbliższych dni otrzyma odnośne polecenia od władz centralnych w Warszawie. (p)

Reforma wymiaru sprawiedliwości

Rezolucje międzynarodowego kongresu prawa karnego w Palermo

Zakończył się w Palermo III Międzynarodowy kongres prawa karnego, który zgromadził przeszło 750 delegatów z kilkunastu państw, m. in. szereg wybitnych profesorów i uczonych z sędziwym seniosem karników włoskich Garofalo na czele.

Delegacja polska, choć jedna z mniej licznych, wzięła żywy udział w obradach kongresu, tembardziej, że rozważanych było szereg spraw, w których referaty przygotowywali przedstawiciele grupy polskiej.

Kongres przyjął szereg ciekawych rezolucji z których szczególnie znaczenie ma rezolucja, potwierdzająca rezultaty konferencji warszawskiej z roku 1928 w kwestji ścigania t. zw. przestępstw między narodowych, przyjmując zasadę kompetencji uniwersalnej w stosunku do tych przestępstw i drugą, uznającą za konieczne wprowadzenie specjalnego kodeksu wykonawczego, dotyczącego samego wykonania kary, co uzupełniłoby lukę, istniejącą obecnie w systemie pra-

wa karnego i stanowiłoby wielki krok naprzód.

Obie te sprawy rozważane były w związku z wysuniętą w swoim czasie inicjatywą polską. W dyskusji i referatach cytowany był niejednokrotnie nasz nowy kodeks karny.

Pozatem kongres przyjął szereg rezolucji w kwestjach sądów przysięgłych i specjalizacji sędziów karnych — przyczem obie te kwestje wywołały niezwykle ożywioną dyskusję w sprawie utworzenia specjalnych instytucji sądowych dla spraw, związanych z obrazą honoru, wreszcie w sprawach proceduralnych, jak np. czy oskarżony może być świadkiem w swej własnej sprawie.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70) zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gfk) pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ZŁ. 2.—

CENA ZŁ. 2.—

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Madame Butterfly

Najpiękniejsza kreacja
SYLVII SYDNEY

Dziś i dni następnych!

Błękitna Rapsodia

Charles Farrell
Janet Gaynor

Tradycyjnie wyświetlamy tylko najprzedniejsze arcydzieła o wysokich walorach artystycznych, oryginalnej treści i reżyserji.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szp, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obłien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Opakowanie drwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 105-47 (przyw)

Tryumfalny pochód tytoniu

Jedyna w swoim rodzaju biblioteka p. Artensa

Właścicielem jedynej w swoim rodzaju biblioteki jest pewien mieszkaniec Nowego Jorku, Georges Artens. Zachęcony przez swego wujka, plantatora tytoniu, jako młodziu niec 17-letni zaczął on zbierać wszelkie druki, dotyczące dziejów, uprawy i używania tytoniu i doszedł w końcu do zbioru jedynego na kuli ziemskiej.

Zbiór składa się z wielu tysięcy druków, dokumentów, rękopisów i rycin. Oszacowany przez znawców na przeszło 200.000 dolarów, zawiera wiele białych druków. Nie pozostanie on jednak tylko osobliwością dla bibliofilów, p. Artens postanowił bowiem wyzyskać zebrane materiały dla napisania dziejów tytoniu i związanej z tą rośliną historją obyczajowości wszystkich ludów świata.

W jednym z dzienników amerykańskich znajdujemy szereg ciekawych opowieści, podanych z biblioteki p. Artensa.

Amerigo Vespucci zapisuje w XV wieku, w pamiętnikach swej podróży, relację o tem, jak Indianie z Veneuzeli zaspakajali trawiących głód przez zużycie liści tytoniu. W innym znów dokumencie, noszącym datę 1535, hiszpan Oviedo opisuje zwyczaj, panujący na

wyspach Haiti, a polegający na wdychaniu palącego się tytoniu, tej „trucizny djabelskiej” za pomocą rurki.

W czasach nam już bliższych, czytamy o pewnym holendrze, nazwiskiem Mynheer Van Klaes, który zmarł w roku 1871, a tak był namiętnym palaczem, że, jak sam obliczył w ciągu swego życia a miał lat bezmala 98, wypalił cztery tonny tytoniu. W testamentie, który trudno nazwać banalnym, w szczególny sposób wyraził swą ostatnią wolę: wszyscy, którzy zechcą oddać mym zwłokom hold i posługę, otrzymają po dwie fajki i po dziesięć funtów tytoniu na głowę; przez cały czas trwania ceremonji pogrzebowych obowiązani oni będą bezustannie palić fajki aż do końca obrzędu.

Setki współobywateli sędziwego oryginała z najwyższą sumiennością wywiązało się z obowiązku, przyjętego przez zapis. Jak ponoć opisuje świadek naoczny tego osobliwego pegrzebu, tak wielkie kłęby dymu unosiły się na omentarzu, że trudno było widzieć się wzajemnie.

Wertując zbiory Arentsa, dowiedzieć się z nich można wielu rzeczy, bardzo ciekawych, a mianowicie, że powszechny w wieku XVII zwyczaj palenia tytoniu w Anglii, w wieku XVII zupełnie zanika i ponownie staje się modnym w początkach wieku XIX, że pierwsze papierosy w Anglii pojawiają się w roku 1864, a maszyna do robienia papierosów datuje się zaledwie od roku 1883, że w niektórych krajach palacze tytoniu ściągali na siebie surowe wyroki: publiczna ohołsta, ba, nawet kara śmierci, nie należała do rzadkości. Wszystko to było, na szczęście, bardzo już dawno i gdyby nie dokumenty, trudno byłoby uwierzyć, że dla miłego drobiazgu, jakim się nam dziś wydaje papieros, trzeba było ponieść aż tak wielkie ofiary.



JEMALT
preparat
kremowo-słodowy
w proszku

o doskonałym smaku bez zapachu
leśnego, rozpuszczony w lecie i w zimie.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. Wander, Sp. Akc. Kraków.
Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Wawrzyny Dory Scuri

Piękny głos łodzianki oczarował muzykalną publiczność Włoch

Mussolini opiekuje się sztuką i walczy z „prostytucją” na rynku wokalnym

Jedną z postaci, która rozślawiła imię Polski daleko poza jej granicami, jest nasza rodaczka, łodzianka p. Dora Scuri (Dorota Szkurnik). Przed laty uczennica gimnazjum łódzkiego Sobolewskiej, dzisiaj znana komita pieśniarka i śpiewaczka operowa Italii, ciesząca się dużym powodzeniem w czołowych teatrach operowych Medjolanu, Rzymu, Wenecji i t. p. Po sukcesach na ziemi włoskiej, Dora Scuri zaangażowana została na tournée artystyczne do Ameryki. Przejazdem do USA, artystka wystąpi w rodzinnym mieście w sali filharmonji. Skorzystaliśmy z okazji, aby przeprowadzić z nią rozmowę na temat jej kariery i stosunków artystycznych we Włoszech.

— Pierwsze swoje kroki —

mówi p. Scuri — stawałam w Łodzi. Śpiewałam publicznie, mając lat 15, w szkole, a potem na występie w „Scali”. Debiut mój udał się, gdyż dyrygent łódzcy, jak prof. Zylberc i in. zaopiniowali, że mam głos. Po ukończeniu szkoły studiowałam w Krakowie. Rodzina moja sprzeciwiła się, bym została śpiewaczką. Opór jej jednak przelamało moje przypadkowe spotkanie z Sybirjakowem. Za jego namową udałam się do Włoch, aby kształcić głos. Po dwóch latach zawędrowałam do Medjolanu, gdzie dałam pierwszy recital w konserwatorium. Dzienniki „Il Popolo”, „La Sera”, „Corriere della Sera” i in. wyraziły się pochlebnie o moim talencie pisząc, iż mam świetne warunki głosowe. Pierwszy sukces za

decydował o moim dalszym losie.

Zaangażowano mnie na 14 koncertów do Rzymu, Genui, Wenecji, Trjestu i t. d. w 1930 roku zostałam zaangażowana do odśpiewania „Cyganki” w operze w Como, a następnie „Pajaców” w Medjolanie. Występowałam w teatrze im. Eleonory Duse w „Madame Butterfly”, w teatrze „Fenice” w Wenecji w „Fauście”, „Traviacie”, „Carmen”, wreszcie w Neapolu i in. miastach włoskich. Obecnie zostałam załkon traktowana do Ameryki i pierwsze występy rozpocznę na Florydzie. Będę również śpiewała na wszechświatowej wystawie w Chicago.

— Jakie wyniosła pani wrażenie z pobytu w kraju wielkiej kultury śpiewaczki?

— Muszę stwierdzić, że sztuka jest we Włoszech otoczona dużą troskliwością. Mussolini dokłada wszelkich starań, aby odrestaurować świetne tradycje Italji w dziedzinie sztuki. Opera przeżywa kryzys. Praca nad sanacją teatru operowego jest w pełni. Rząd daje wielkie subwencje nawet prowincji. Bez dotacji żaden teatr nie może istnieć. Wytworzyła się taka sytuacja, że wszystkie teatry chciałyby grać tylko z renomowanymi sławami. A to jest szalenie kosztowne. Śpiewaków dobrych popsuły amerykańskie agencje teatralne, płacąc bająskie sumy za występy po za granicami Włoch. Obecnie odbywa się likwidacja agencji i utworzenia „Sindacato degli artisti”, który ma wytepić „prostytucję” z rynku śpiewaczego. Jeszcze dzisiaj — mówi nasza interlokutorka — w galerji Viktora Emanuela w Medjolanie jest prawdziwa gielda śpiewacza. W wielkiej oszklonej galerji mieszczą się kawiarnie, odwiedzane przez tysiące śpiewaków i impresarijów. Tam przy stolikach na ulicy zawierane są kontrakty i ustalane składy zespołów operowych.

Teatry, w myśl zwyczaju, wskrzeszonego przez II Duce, otwierają swe podwoje w dniu święta Stefana.

Rynek i zapotrzebowanie jest duże. Oczywiście, że „sław”, które zadowolili mogą wybredną publiczność, jest niewiele.

Publiczność ostatnio ucieka od opery. Mistinguette, która przyjechała na gościnne występy, miała olbrzymie powodzenie. Kina są masowo odwiedzane. Teatr dramatyczny przeżywa przesilenie. Pokutuje system „gwiazd”, otoczonych miernotami. Teatry rozwiązują się po rocznej egzystencji. Sytuację ma ratować wspomniany syndykat, który dokonywać będzie podziału pracy między aktorami i śpiewakami.

Oczywista, że pierwszeństwo mają faszyści. Pod tym względem powstanie syndykatu uważać należy za pociągnięcie polityczne.

Muszę przyleć dodać — oświadcza p. Scuri — że ja osobiście śpiewałam we Włoszech nie jako cudzoziemka, ale jako włoska. I dlatego prosiłabym, aby zechciał pan napisać o mojej sympatji, dla Włoch, w których otacza się opieką wszystkie młode talenty.

Geł.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś „Kapitan z Kopenicki”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś „Pierwsza pani Frazier”.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA.

Koncert króla skrzyneków, Bronisława Hubermana jest, jak zwykle największym wydarzeniem artystycznym. Koncert jego odbędzie się w filharmonji w niedzielę, 30-go b. m. o godz. 8.30 wiecz. Będzie to 14 koncert mistrzowski w tym sezonie. Bilety już nabywać można w kasie filharmonji.

Notatki

Sezon wiosenny w teatrach włoskich przyniesie następujące nowości: Ludwika Antonelli'ego „Przygoda na plaży” i Maksyma Bontempelli'ego, aka demika „Passano, zazdrosny ojciec”. Wystawione przez trupę Merlini - Cimarra - Togano, Józefa Bexilacqua „Nokturn naszych czasów” w interpretacji trupy Palmer; ta ostatnia trupa wystawi sztukę p. t. „Bel fagor”, pozostawioną przez zmarłego kilka lat temu poetę Herkulesa Ludwika Morselli'ego. Prawdopodobnie w Medjolanie w teatrze pod gołym niebem, albo w dziedzińcu jednego z monumentalnych klasztorów wystawiona będzie sztuka Hofmannstahla „Jedermann” z udziałem najlepszych aktorów włoskich. Z okazji maja muzycznego we Florencji zapowiada się również dwie premjery wesolych komedji muzycznych, przygotowywanych przez autorów i kompozytorów włoskich.

Popularny aktor rzymski Hektor Petrolini postanowił wznowić tradycje trupy komików Goldoni'ego, organizując widowiska „Commedia dell'arte” w których aktorzy improvizują akcję sceniczną na jakikolwiek temat. Pierwsze tego rodzaju przedstawienie odbyło się w teatrze Alfieri w Turynie. Zyskało ono polask publiczności i sympatyczne oceny ze strony krytyków.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Bar-Kochba”.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe „Powrót taty”.

OPERETKA „8.30”.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Dolly”.

I. P. S.

W niedzielę, dnia 23 kwietnia o godz. 12-jej w południe, odbędzie się w Instytucie propagandy sztuki (park Sienkiewicza) otwarcie 16 kolejnej wystawy. Na nową wystawę złożą się prace utalentowanych artystów malarzy z Warszawy zrzeszonych w grupę p. n. „Szkoła Warszawska”.

DZISIEJSZY KONCERT DORY SCURI.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się zapowiadany występ znakomitej śpiewaczki największych scen włoskich, Dory Scuri (Doroty Szkurnik) rodem z Łodzi. Po koncercie w Łodzi Dora Scuri wyjeżdża do Ameryki, dokąd została zaangażowana przez jedno z największych biur koncertowych na wielkie tournée. Jesteśmy pewni, że sala filharmonji dziś przepełniona będzie po brzegi.

NIEDZIELNY WYSTĘP ORDONÓWNY.

Królowa piosenki, Hanka Ordonówna, przyjeżdża do Łodzi, aby dać swój pożegnalny występ. Została mianowicie zaangażowana przez jedno z największych biur koncertowych na objazd po Europie. Ulubienica publiczności przygotowała przeszły program. Przywozi ona również cudowne suknie i kostjmy. Koncert Ordonówny odbędzie się w niedzielę, 23 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonji.

Najwyższa góra w Szwecji



Na zdjęciu naszym widzimy schronisko turystyczne wybudowane na szczycie Kebnekaise, największej góry Szwecji, na wysokości 6400 stóp. Schronisko to zapewnia zmęczonym turystom wygodny odpoczynek po trudach uciążliwej wycieczki.

Grand-Kino

Wielki polski film dźwiękowy Pod Twoją Obronę

W rolach głównych: **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Władysław Walter, Tekla Trapszo i Bogusław Samborski.** Na porankach ceny niższe. — Passe-partouts nieważne.

Dziś początek o g. 4

LUNA

Dziś początek o 4

Passe-partouts nieważne

ANNY ONDRA

w filmie p. t.

BABY (Dziewczątka)

Najlepsza, najpikantniejsza i najweselsza komedja prod. Lamaca

SPLENDID

Ramon NOVARRO, Madge Evans i Ralph Graves

NARUTOWICZA 20. Dziś początek o 4. Passe-partouts nieważne

w filmie

Naucz mnie kochać

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czwarte miejsce zajęła Łódź Jakubowski (Unja) wicemistrzem Polski

Mistrzostwa zapaśnicze Polski rozegrane w Poznaniu zostały już za kończące. Przebieg mistrzostw wykazał znaczne wyrównanie formy. W ogólnej klasyfikacji wielki sukces odniosła Warszawa, która zdobyła wywalczony aż cztery tytuły mistrzowskie. Bezkonkurencyjny Śląsk zdobył tylko jeden tytuł i figuruje na drugim miejscu, a dalsze miejsca zajęli Poznań i Pomorze. Łódź figuruje na czwartym miejscu, a Kraków na piątym. Przedstawiciele Lwowa nie zdołali zdobyć ani jednego punktu i pozostali bez miejsca.

Gorsza lokata Łodzi w porównaniu z rokiem ubiegłym tłumaczy się tem, że drużyna łódzka była zdekompletowana. Ze względów finansowych wysłano tylko 5-ciu zawodników, podczas gdy Warszawa miała ich 32, Poznań — 39, Pomorze — 20, Kraków — 7. W drużynie łódzkiej brak było takich zawodników, jak: byli mistrzowie Pol-

ski Turek, Galicki i Majer oraz szeregi mistrzów okręgowych.

Rewelacją mistrzostw w zapaśniczych był 18-letni zawodnik Unji, Jakubowski, który startował w wadze średniej i, mimo nadzwyczaj silnej konkurencji, zdobył wicemistrzostwo. Sensację sprawili tacy zapaśnicy, jak Ganzer, Bajorek, Kiela i Gęstwiński, gdyż odpadli już w przedbojach, bądź też zajęli dalsze miejsca w finałach. Jest to widomy znak postępu poczynionego przez polskie zapaśnictwo.

Tytuły mistrzów Polski zdobyli: w wadze koguciej Grodzki (Poznań), w wadze piórkowej Anioła (Poznań), w wadze lekkiej Ślązak (Warszawa), w wadze półśredniej Zembruński (Warszawa), w wadze średniej Galuszka (Śląsk), w wadze półciężkiej Hebda (Warszawa) i w wadze ciężkiej Puciata (Warszawa). Publiczność na zawodach zupełnie nie dopisała i sala świeciła pustkami.

Pierwsze mistrzostwa szermiercze pań

W najbliższą sobotę, dnia 22 bm., odbędą się w sali szkoły powszechnej im. Jadwigi przy ul. Śródmiejskiej pierwsze w Łodzi mistrzostwa szermiercze dla pań, przyczem przewidziana jest walka na florety. Mistrzostwa powyższe posłużą za eliminacje, w celu ustalenia reprezentacji Łodzi na mistrzostwa szermiercze Polski dla pań, które odbędą się tydzień później to znaczy dnia 29 b. m. w Katowicach. Najprawdopodobniej decydujące spotkanie o tytuł mistrzyni rozegrane zostanie między Połomską lub Józwiakówną z WKS oraz Abramowiczówną z LKS.

Mecz zapaśniczy Łódź—Warszawa przełożony

Mecz zapaśniczy Łódź — Warszawa, który miał się odbyć w Łodzi w nadchodzącą niedzielę, został przez organizatorów ze względów technicznych przełożony na niedzielę, dnia 30 b. m. Odbędzie się on w lokalu „Sily” przy ul. Głównej nr. 17 o godz. 11-ej przed poł. Mecz wzbudził ogromne zainteresowanie, gdyż Warszawa dysponuje obecnie najlepszymi zapaśnikami i na mistrzostwach atletycznych Polski zdobyła w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A


Najbliższe mecze, które odbędą się o mistrzostwo klasy A, są następujące: W sobotę, dnia 22 b. m. WKS — Hakoah i w niedzielę, dnia 23 b. m. LKS — Wdzewska Man., Turyści — LTSG.

„Pierwszy krok kolarski”

W niedzielę, dn. 30 b. m., organizuje łódzki okręgowy związek kolarski wyścig na dystansie 20 km. pod nazwą „Pierwszy krok kolarski”. Start odbędzie się o godz. 9 rano w Krzywiu pod Zgierzem, przyczem w wyścigu może brać udział młodzież zrzeszona i niezrzeszona w wieku od lat 16, nie posiadająca żadnych nagród. ŁOZK przeznaczył dla najlepszych zawodników 4 nagrody i 6 żetonów pamiątkowych. Zgłoszenia zawodników przyjmowane będą na miejscu w dniu wyścigu.

IRENIT

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



**TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW**

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (plattfus) z kompozytu aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg**
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Kuratorzy masy upadłości firmy „Widzewska Manufaktura, Sp. Akc.” w Łodzi podają do wiadomości, że wszystkie oddziały zakładów „Widzewskiej Manufaktury” są uruchomione, wskutek czego obsługiwanie klientów nie napotka na żadne trudności.

Kuratorzy masy upadłości firmy „Widzewska Manufaktura, Spółka Akcyjna” w Łodzi

(-) **Wacław Opaliński**, Adwokat
(-) **Włodzimierz Eborowicz**, Inżynier
(-) **Jan Rybołowicz**, Inżynier.

Dr. Trawiński
CHIRURG
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 116
telef. 215-86.

L. Gecowowa
przyjmuje
Zielona 3, I p. fr.
tel. 131-91
od 11-1 i 3—8 w.
(dawniej w lecznicy „Vita”)

DR. MARJA DIETRICHOWA
Choroby kobiece i akuszerja
przeprowadziła się na Wólczanska 203
(róg ul. Ks. Skorupki)
tel. 242-54
przyjmuje od 5 do 7 po poł.

Iwonicz-Zdrój
Województwo Lwowskie, pow. Krosno
Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina. Sezon letni od 10-go maja, ceny niższe.
Dwa Sanatoria otwarte cały rok.
Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

Do akt. Nr. Km. 461/33 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 18 rewiru, Adam Mrós, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza że w dniu 27 kwietnia 1933 r. o godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Roberta Gerarda w jego lokalu w Łodzi przy ul. Bankowej 22 składających się z pianina, maszyny do pisania, radio-aparatu 3 lamp, głośnikiem, otomany, fotelu, kredensu stołu, harapki i 2-ch foteli, etażerki, biurka i stolika plecionego oszacowanych na łączną sumę 1080 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 4. 4. 33
Komornik (-) Adam Mrós

Dr. G. Rydzewski
choroby skórne, weneryczne włosów, moczopłciowe i kosmetyka lekarska
Łódź, Zamenhofska 6
przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 6—8 wiecz. w niedziele od 11 — 12

Dr. med. M. Lewitter
akuszer ginekolog
przeprowadził się na ul. Sienkiewicza 6,
tel. 137-25
przyjmuje od 7—9 wiecz.

Hakoah przegrał z Gwiazdą 0:2 Wyniki biegów wiosennych naprzetał

Warszawska drużyna piłkarska „Gwiazda” bawiła w Łodzi i rozegrała zawody z Hakoahem. Goście odnieśli zwycięstwo w stosunku 2:0 przyczem obydwie bramki padły w pierwszej połowie meczu. Hakoah nie wykorzystał szeregu pozycji podbramkowych, a potem cała drużyna wykazywała wyraźne zmęczenie nadmierną ilością rozegranych ostatnio meczy. Akcje były chaotyczne. Z łódzian jedynie Kahan grał dobrze.

Gwiazda była w lepszej kondycji fizycznej. Był to jej czwarty z rzędu mecz dzień po dniu, a jednak cała drużyna wytrzymała tempo. Szczególnie dobrze grał bramkarz, Wałach. Pierwsza bramka padła już w 3-ciej minucie za strzał Szulzingera, zaś drugą zdobył w 7-mej minucie Krotenberg.

Sędziował p. Lange.

W przerwie meczu odbyły się biegi naprzetał na otwarcie sezonu lekkoatletycznego Hakoahu. W biegu pań na dystansie 1000 mtr. wygrała Lajzerowiczówna w czasie 4:12,6 przed Frydmanówną i Rozmarynowną. Startowało 7 zawodniczek. W biegu dla młodzików do lat 16 również na dystansie 1000 mtr. zwyciężył „Petek”. Czas 3:45,2, przed Glikiem. W biegu juniorów do lat 18 wygrał Tuszyński — 5:45,2, przed Bernsztajnem. Dystans 1800 mtr. Wreszcie w biegu panów pierwszy przybył Celmajster, przebiewszy 2800 mtr. w czasie 9:25, przed Mandelbaumem. Po za konkursem biegł Polak (LKS), uzyskując najlepszy czas 9:05,4.

Impreza ta zgromadziła zgórą 1000 widzów.

Najuch nie przyjechał Prenn gra w reprezentacji Niemiec

Uruchomienie treningowego obozu tenisowego w Warszawie celem przygotowania ich do walk o puchar Davisa, zapowiedziane było na dzień 18 b. m. Obóz ten miał prowadzić zawodowy tenisista niemiecki, Najuch.

Tymczasem Najuch w oznaczonym terminie nie przybył do Warszawy i nie daje o sobie znaku życia. Narazie trudno powiedzieć, jakie względy wstrzymały przyjazd Najucha, możliwe, że natury politycznej. Jak się dowiadujemy, Polski związek tenisowy wystąpił do

Berlina depezę z żądaniem natychmiastowego wyjaśnienia sprawy. Jeśliby Najuch nie zdecydował się na przyjazd do Polski zaangażowany zostanie w najkrótszym czasie inny trener.

Jak się dowiadujemy, wieść o wykreśleniu najlepszego tenisisty niemieckiego, Prenna z listy reprezentacyjnych graczy Niemiec nie potwierdza się. Okazuje się, że Prenn wchodzi w skład drużyny niemieckiej, która brać będzie udział w grach o puchar Davisa.

KUPIJCIE Z I-go ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych
Łózek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyłymarzek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 148-84, w podwórzu.

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności „Chabomlek” i „Oranzade” poleca
FABRYKA NAPOI GAZOWYCH „Zródło”
Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

Dźwiękowy Rino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16
Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9.

Dziś i dni następnych!
Miłość zakazana Prawem. — Podwójne życie lwiej części mężczyzny

BOCZNA ULICA

Symfonia uczuć, miłości i poświęcenia, zakończona potężnym akordem dramatu. W rolach głównych: czarująca i powabna **IRENA DUNN**, wytworny i męski **JOHN BOLES**
Czy wolno żonatemu mężczyźnie kochać inną kobietę? Odpowiedzcie sobie same. ● **Nadprogram?**
Paczka o g. 4-ej. w soboty i niedziele o g. 2-ej. — Na I-sze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.

